

Scenariusze przyszłości Pomorza



Opracowanie zostało wykonane przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową w ramach projektu „Pomorze 2030 – scenariusze rozwoju i kluczowe technologie” współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013

Scenariusze przyszłości Pomorza

pod redakcją
Stanisława Szulcki



Gdańsk 2013

REDAKCJA:

Stanisław Szultka

ZESPÓŁ AUTORSKI:

Maciej Dzierżanowski
Martyna Grabowska
Bartosz Krapieński
Stanisław Szultka

SKŁAD I DRUK:

www.remmedia.pl

KOREKTA:

Daria Wasąg, Paweł Florek

© Copyright by
Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową
ul. Do Studzienki 63
80-227 Gdańsk



Publikacja jest dystrybuowana bezpłatnie.
Publikacja jest dostępna także w wersji elektronicznej na stronie
www.pomorze2030.pl oraz www.ibngr.pl
Nakład 500 egzemplarzy

ISBN 978-83-7615-093-2

CIP - Biblioteka Narodowa
Scenariusze rozwoju Pomorza /
[zespół aut. Maciej Dzierżanowski et al. ; red. Stanisław Szultka].
Gdańsk : Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, 2013

Opracowanie zostało wykonane przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową w ramach projektu „Pomorze 2030 – scenariusze rozwoju i kluczowe technologie” współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013.

Patronat nad projektem objął Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego.



**INNOWACYJNA
GOSPODARKA**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Spis treści

Wstęp	4
Podsumowanie	6
Kluczowe megatrendy i zewnętrzne uwarunkowania rozwoju – dokąd zmierza świat	9
Scenariusze dla Pomorza	21
Ścieżki rozwojowe Pomorza w perspektywie roku 2030	42
Literatura.....	54

Wstęp

Niniejsze opracowanie powstało w ramach projektu „Pomorze 2030 – scenariusze rozwoju i kluczowe technologie” realizowanego przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową. Projekt ten był pierwszym przedsięwzięciem o charakterze foresightu regionalnego realizowanym w województwie pomorskim. Jego założeniem było uruchomienie szerokiej dyskusji o przyszłości w gronie różnych aktorów regionalnych, mającej prowadzić do lepszego zrozumienia zachodzących procesów oraz uruchamiania indywidualnych i zbiorowych działań, które odpowiadałyby na wyzwania przyszłości i umożliwiały kształtowanie pożądanego ścieżki rozwoju Pomorza.

W publikacji przedstawiono potencjalne scenariusze rozwoju Pomorza w najbliższych dwudziestu latach. Naszym celem było nie tyle przedstawienie najbardziej prawdopodobnych scenariuszy rozwoju, ile wskazanie, jak różnie może kształtować się rzeczywistość Pomorza w zależności od przyjętej strategii oraz warunków zewnętrznych, które będą na nią wpływać.

Na zawartość i treść niniejszej publikacji - a zwłaszcza sformułowane scenariusze - wpłynęły liczne dyskusje odbywające się podczas spotkań Panelu Głównego projektu „Pomorze 2030 - scenariusze rozwoju i kluczowe technologie”, w którego pracach uczestniczyli: Alan Aleksandrowicz (GARG), Edwin Bendyk („Polityka”), Marek Bania (Jabil), Mirosław Bieliński (Energa SA), Jacek Bigda (Gdański Uniwersytet Medyczny), Tomasz Brodzicki (Uniwersytet Gdański), Jan Burnewicz (Uniwersytet Gdański), Mariusz Czepczyński (Uniwersytet Gdański), Zdzisław Czucha (burmistrz Kościerzyny), Jerzy Czuczman (Forum Okrętowe), Sławomir Dąbrowski (A&A Biotechnology), Tomasz Drozdowski (Urząd Miasta Gdańska), Stefan Dunin-Wąsowicz (BPI Polska), Marek Dutkowski (Uniwersytet Szczeciński), Andrzej Dyka (Politechnika Gdańska), Dariusz Filar (Uniwersytet Gdański), Bogdan Fota (Fota SA), Jan Godlewski (Politechnika Gdańska), Maciej Grabski (Business Angel Seedfund), Kazimierz Iwaszko (Miasto Gdynia), Mirosław Kamiński (PARR), Henryk Krawczyk (Politechnika Gdańska), Waldemar Kucharski (Young Digital Planet), Waldemar Kwaśnik (Instytut Ekoenergii), Marek Łangowski (Telemobile), Piotr Lorens (Politechnika Gdańska), Krzysztof Malicki (Politechnika Gdańska / Datera), Radomir Matczak (Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego), Adam Mikołajczyk (Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego), Mariusz Miszewski (DGT), Krzysztof Nyka (Politechnika Gdańska), Joanna Oberek (Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego), Cezary Obracht-Prondzyński (Uniwersytet Gdański), Feliks Pankau (Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego), Leszek Pankiewicz (Silwit), Radosław Pyffel (Centrum Studiów Polska-Azja), Mario Raich (Learnita Ltd.), Iwona Sagan (Uniwersytet Gdański), Piotr Skowron (Uniwersytet Gdański), Małgorzata Stompór (IBnGR), Mieczysław Struk (Marszałek Województwa Pomorskiego), Tomasz Szkudlarek (Uniwersytet Gdański), Jan Szomburg (IBnGR), Włodzimierz Szordykowski (Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego), Paweł Szydłowski (Grupa Szydłowski), Ryszard

Toczek (Miasto Gdynia), Grzegorz Węgrzyn (Uniwersytet Gdański) oraz autorzy. Chcielibyśmy podziękować wszystkim uczestnikom spotkań za wszelkie inspiracje, komentarze i uwagi, które wpłynęły na ostateczny kształt niniejszej publikacji, zastrzegając jednocześnie, że pełną odpowiedzialność za ostateczną treść ponoszą wyłącznie autorzy.

Podsumowanie

Nieco ponad 20 lat temu, przed rokiem 1990, żyliśmy w świecie podzielonym na dwa obozy - wschód i zachód. Polska należała do tego pierwszego. W kraju panował ustrój socjalistyczny, który cechowała gospodarka niedoboru czego ewidentnym przejawem były puste półki w sklepach. Komunikacja odbywała się za pomocą telefonów analogowych, a ludzie przemieszczali się głównie transportem zbiorowym w postaci kolei czy PKS'u. W gospodarce dominowały duże przedsiębiorstwa państwowe, w tym na Pomorzu m.in. stocznie.

Dziś widzimy, że tamten świat odszedł do lamusa. Gospodarkę mamy bardziej rynkową niż niejeden kraj Europy Zachodniej, zaś sklepy wypełnione w dużej mierze produktami «zaprojektowanymi w USA» a «wyprodukowanymi w Chinach». Jesteśmy członkiem świata zachodniego – Unii Europejskiej i NATO. Współcześnie w ułamku sekundy za pomocą telefonu komórkowego, e-maila czy Skype'a możemy komunikować się z dowolnego miejsca z osobą na drugim końcu kraju czy świata. Świat się «zmniejszył» i «przyspieszył».

W roku 2030 świat będzie z pewnością inny od tego, który znamy. Obserwowane dziś trendy (gospodarcze, społeczne, technologiczne) i zachodzące zmiany geopolityczne stworzą nową rzeczywistość. Obecny kryzys (finansowy, gospodarczy, finansów publicznych) jest zwiastunem nadchodzących zmian. Świat wchodzi w okres globalnych turbulencji. Następuje wzrost nastrojów protekcjonistycznych, które zmieniają charakter obecnej globalizacji. Stan ten może trwać dekadę lub dłużej. Rzeczywistość, która się po niej wyłoni, będzie inna od tej dzisiejszej.

Jakie będzie Pomorze w roku 2030? W wielu obszarach wkroczy w nasze życie rzeczywistość wirtualna – od komunikacji, poprzez pracę, edukację, a może również spędzanie wolnego czasu. Inaczej będziemy się komunikować – zresztą nie tylko między sobą, ale również z naszymi «inteligentnymi urządzeniami» typu lodówka, samochód itp. Technologii będzie zapewne więcej, ale raczej mniej widocznych – spełniających swoje funkcje w sposób niezauważony i niewymagający naszej stałej kontroli. Zdecydowana większość z nas będzie wykonywać inny zawód lub w innych warunkach niż obecnie. W naszej gospodarce dominować będą inne branże – chociażby z tego powodu, że automatyzacja zastąpi człowieka w wielu zadaniach, do których dziś potrzebna jest praca ludzka.

Jaka będzie nasza gospodarka? Innowacyjna i sieciowa wykorzystująca potencjał regionalnych przedsiębiorstw, uczelni i organizacji społecznych. Czy jako społeczeństwo - pójdziemy w kierunku modelu prosumenckiego, gdzie nie tylko jesteśmy konsumentami, ale również producentami lub kreatorami produktów i usług, z których skorzystamy? O tym, że jest to możliwe świadczą między innymi zjawiska w kulturze, czy rozwój energetyki rozproszonej opartej o odnawialne źródła energii. Czy może nasz rozwój będzie zależał od dużych korporacji międzynarodowych, które będą dawały jedynie miejsca pracy dla tzw. «kapitału

ludzkiego» i poczucie zagrożenia, że mogą się one przenieść? Czy rozwój pozwoli nam zachować czyste i przyjazne środowisko naturalne, czy też będziemy mieli krajobraz wyeksploatowany przez «brudne technologie», którego będziemy unikać?

Pole gry o przyszłość będą niewątpliwie tworzyły zewnętrzne uwarunkowania i trendy, które czasami będą korzystne, a czasami niekorzystne. W tych ramach Pomorze będzie musiało znaleźć własny pomysł na rozwój. Niezależnie od uwarunkowań, to wewnętrzne, regionalne decyzje i kierunki inwestowania dostępnych zasobów (w tym środków pomocowych z Unii Europejskiej) będą wpływały na to, czy Pomorze w roku 2030 będzie atrakcyjnym, dynamicznie rozwijającym się i przyjaznym miejscem do życia, czy przeciwnie – stanie się peryferium bez perspektyw, z którego bardziej dynamiczne jednostki będą po prostu uciekać.

Analiza sformułowanych w ramach projektu scenariuszy wskazuje, że nie wszystkie dają szansę sukcesu w długim okresie. Scenariusze, które bazują głównie na impulsach rozwojowych z zewnątrz („Lotniskowiec Azji”, „Centrum usług”) dają niewątpliwie korzyści, ale niosą także ryzyko pułapki kraju o średnich dochodach. W warunkach silnej konkurencji globalnej, inwestycje zewnętrzne (zwłaszcza w sektorach usługowych), mogą szybko odpłynąć, zaś dotychczasowa logika polaryzacji rozwoju nieuchronnie będzie popychać nas w kierunku peryferii.

Pewną szansą dla Pomorza jest niewątpliwie strategia „ucieczki do przodu”, czy też przebijania „szklanego sufitu” – czyli postawienia na te obszary, które będą decydowały o przewadze w przyszłości - edukację, kulturę, technologię i gospodarkę wiedzy. Byłaby to próba realizacji scenariusza „Niszy technologicznej” w oparciu o lokalne przedsiębiorstwa i zaplecze naukowe. Ścieżka ta jest trudna, ponieważ wymaga determinacji i strategicznych decyzji odnośnie koncentracji środków, a także odrobiny szczęścia.

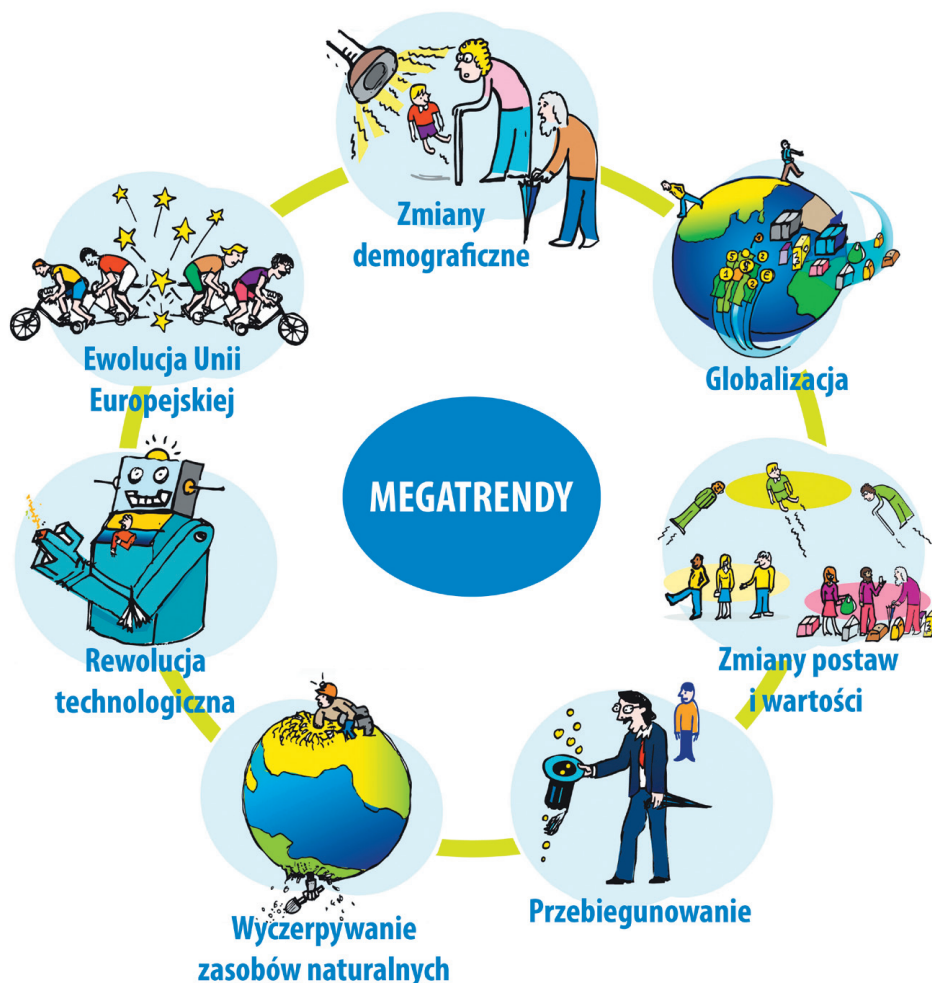
Jeżeli strategia „ucieczki do przodu” się nie powiedzie, to bez wątpienia należy zadbać o realizację scenariusza „Rezydencja Pomorze”, który będzie oznaczał, że Pomorze będzie się peryferyzować, ale w „przyjemny” sposób.

Może nam także sprzyjać ewentualna zmiana paradygmatu i odejście od modelu kapitalistycznego jaki obserwowaliśmy na świecie w ostatnich dziesięcioleciach. Zwiększałoby to prawdopodobieństwo realizacji scenariusza „Rodzimej przedsiębiorczości” i innowacyjnej gospodarki jezior (w tym także scenariusza „Jezioro Bałtyckie”). Jednak zmiana ta nie zależy tylko od nas, ale również od szerszych procesów, których będziemy świadkami w najbliższych latach. Nowa ścieżka rozwoju wymagałaby zmiany wielu paradygmatów m.in. odejścia od mierzenia poziomu rozwoju jedynie przez pryzmat wskaźnika PKB i zwrócenia większej uwagi na czynniki, które w rzeczywistości składają się na to co nazywamy jakością życia, czyli chociażby atrakcyjne środowisko, przyjazne otoczenie, większy poziom równości społecznych czy koncentracja na byciu człowiekiem a nie pracownikiem. Tego typu scenariusz wymagałby nie tylko zmiany obecnego paradygmatu

rynkowego i np. większego udziału tzw. ekonomii społecznej, ale także zmiany naszych wartości w wielu sferach życia.

Mamy nadzieję, że przedstawione w publikacji trendy i scenariusze pozwolą czytelnikom wyrobić sobie opinię na temat różnych opcji przyszłości, co pozwoli na bardziej świadome podejmowanie strategicznych decyzji. Bez tego możemy dać się ponieść fali, która niekoniecznie zaprowadzi nas tam gdzie chcielibyśmy się znaleźć.

Kluczowe megatrendy i zewnętrzne uwarunkowania rozwoju – dokąd zmierza świat¹



Rys 1. Megatrendy

Źródło: Opracowanie IBnGR.



Zmiany demograficzne - przepiętny świat starych ludzi

Jednymi z kluczowych wyzwań, przed którym stoi współczesny świat, są zachodzące zmiany demograficzne. Z jednej strony mamy do czynienia z gwałtownie rosnącą liczbą ludności na świecie – spowodowaną wysokim przyrostem liczby ludności w krajach rozwijających się. Z drugiej zaś, obserwujemy starzenie się społeczeństw - w szczególności w krajach rozwiniętych (państwa europejskie,

¹ Część ta została opracowana na bazie publikacji *Megatrendy i wstępne scenariusze rozwoju Pomorza*, IBnGR, Gdańsk, 2010. Ostateczny materiał jest jednak selekcją najważniejszych trendów, zweryfikowanych przez pryzmat aktualnych uwarunkowań.

Japonia) oraz niektórych krajach rozwijających się (Chiny) spowodowane wydłużaniem się przeciętnej długości życia oraz zmianami stylu życia – zmianie modelu rodziny, a w konsekwencji spadkiem liczby urodzeń.

Starzejące się społeczeństwo jest jednym z kluczowych wyzwań, przed którym stoi dziś świat zachodni (Europa, Ameryka Północna) oraz duża część Azji (Chiny, Japonia). Demografia wpłynie nie tylko na zmianę globalnego układu sił gospodarczych i politycznych, ale również na strukturę gospodarki oraz produktów i usług oczekiwanych przez starzejących się konsumentów, tj. system zdrowotny, system emerytalny, edukacja, czy technologie.

Zachodzące procesy demograficzne, globalizacja oraz szybszy rozwój gospodarczy określonych regionów przyczyniają się również do masowych migracji ludności, zarówno wewnątrz poszczególnych krajów, jak i w układzie międzynarodowym.

Jedną z istotnych konsekwencji tych procesów jest dynamiczny rozwój dużych aglomeracji – megamiast, które koncentrują coraz większy potencjał gospodarczy i ludnościowy oraz stają się kluczowymi węzłami (hubami) globalnej gospodarki. W przyszłości można zakładać, że znaczenie takich centrów będzie rosło, a miasta, które znajdą się poza siecią globalnych powiązań, będą szybko ulegać peryferyzacji.



Globalizacja... czy regionalizacja

Ostatnie dziesięciolecie to niewątpliwie okres triumfu gospodarki neoliberalnej, liberalizacji handlu oraz wzrostu swobody w przepływie kapitału i osób. Rzeczywistość ta, którą nazywa się globalizacją, jest konsekwencją wprowadzanych porozumień międzynarodowych znoszących bariery w przepływie dóbr, osób i kapitału (w szczególności na forum Światowej Organizacji Handlu, ale również w ramach rodzących się ugrupowań gospodarczych, takich jak Unia Europejska). Globalizacja zmienia teraźniejszość, przyczyniając się do niespotykanej w historii zmiany podziału pracy w skali globalnej oraz realokacji potencjału produkcyjnego pomiędzy krajami i regionami. Procesy te wpłynęły na zmianę struktury gospodarczej poszczególnych krajów, w tym dezindustrializację krajów wysoko rozwiniętych.

Obecny kryzys gospodarczy w pewnym stopniu zahamował te procesy. Część krajów wprowadziło taką czy inną formę protekcjonizmu mającego na celu ochronę własnych gospodarek – w tym w szczególności rynku pracy. Działania te są prowadzone nie tylko poprzez standardowe instrumenty polityki handlu międzynarodowego jak taryfy i instrumenty pozataryfowe, ale także przez wywieranie presji na korporacje międzynarodowe w celu przeniesienia działalności do krajów macierzystych czy wreszcie manipulowanie kursem walutowym co

w skrajnym przypadku prowadzi do swoistych „wojen walutowych”.

Skala tych procesów w przyszłości – ich nasilenie bądź osłabienie – będzie w dużej mierze uzależniona od tempa wzrostu gospodarczego. W skrajnie niekorzystnej sytuacji, zakładającej pogłębiający i przeciągający się kryzys gospodarczy, może w istotny sposób prowadzić do ograniczenia skali handlu międzynarodowego oraz bezpośrednich inwestycji zagranicznych lub prowadzić do przesunięć w ich kierunkach.

Warto zaznaczyć, że kryzys nie jest jedynym czynnikiem wpływającym na wolumen i kierunek handlu międzynarodowego czy inwestycji zagranicznych. Takim czynnikiem jest niewątpliwie eksploatacja złóż gazu łupkowego i ropy naftowej z łupków w Stanach Zjednoczonych, które spowodowały obniżkę cen energii i w konsekwencji w istotny sposób przyczyniają się do intensyfikacji procesów reindustrializacji Ameryki. Innym czynnikiem są zmiany technologiczne, które w perspektywie kilku lat mogą wpłynąć na zmiany w międzynarodowych przepływach dóbr i usług. Rozwój i upowszechnienie się druku 3D może zmienić charakter wymiany międzynarodowej. Zamiast wymiany produktów fizycznych wymianie podlegałyby jedynie produkty niematerialne np. wzory użytkowe, know-how, natomiast samo wytwarzanie produktów mogłoby odbywać się lokalnie.



Zmiany społeczne – nowy model rodziny, zmiana roli kobiet

Jednym z kluczowych przeobrażeń jest zmiana roli i znaczenia kobiet. Obecnie obserwuje się wzrost aktywności zawodowej kobiet oraz opóźnianie decyzji o urodzeniu pierwszego dziecka. Zmienia się również model rodziny - rośnie liczba związków pozamałżeńskich, rodziny stają się mniej liczne, a więzi międzypokoleniowe istotnie się rozluźniają. Procesy te – jeśli trendy nie ulegną zmianie - będą prowadzić do mniejszego przyrostu naturalnego oraz dalszego starzenia się społeczeństwa. Zmiany te będą wywierały presję na finanse publiczne, a w konsekwencji mogą prowadzić do zaostrzenia się konfliktów między pokoleniowych.

Konsekwencje dla zmian społecznych będą mieć również zachodzące ruchy migracyjne. Do wyludniającej się Europy zaczną napływać imigranci z krajów słabiej rozwiniętych często o innej kulturze, religii. Będzie to wywoływać presję na zmianę stylu życia w wielu krajach europejskich, a także może generować konflikty społeczne.



Przesuwanie się centrum gospodarczego i politycznego – teraz Azja

W obszarze gospodarki zachodzą zmiany pomiędzy największymi graczami na arenie międzynarodowej. Nadal największą potęgą gospodarczą są Stany Zjednoczone, ale obecnie obserwuje się proces doganiania „gospodarczego giganta” przez niektóre kraje. Znaczące wzrosty PKB odnotowywane w tych krajach mogą świadczyć o tym, że w przyszłości centrum gospodarcze świata przesunie się w ich kierunku. Zjawisko to jest szczególnie widoczne wśród krajów BRICS, czyli Brazylii, Rosji, Indii i Chin oraz Republiki Południowej Afryki.

Wśród tych krajów największe znaczenie odgrywają Chiny, które niewątpliwie będą dążyły do uzyskania pozycji równoprawnego partnera dla Stanów Zjednoczonych, a z biegiem czasu nawet pozycji lidera. Nie jest przesądzone, jak szybko zmiany te będą następować, oraz to, które kraje czy regiony ostatecznie uplasują się na pozycji liderów gospodarczych i technologicznych świata. W samych Chinach sytuacja wewnętrzna nie jest stabilna. Państwo Środka musi przeprowadzić szereg reform chcąc utrzymać się „na fali” tworzenia nowego supermocarstwa. Wydaje się jednak nieuniknione, że nadchodzące dekady prowadzą do świata bardziej zróżnicowanego, wielobiegunowego – w przeciwieństwie do świata jednobiegunowego (Pax Americana), który obserwowano w ostatnich dziesięcioleciach. Nowa rzeczywistość wpłynie nie tylko na relacje gospodarcze na świecie, ale będzie oddziaływać na zmiany kulturowe oraz system wartości społeczeństw w przyszłości.

Zmieniający się układ sił na świecie może wywołać niestabilność we współczesnych stosunkach międzynarodowych. W konsekwencji może doprowadzić do wzrostu prawdopodobieństwa wystąpienia konfliktów. Jeśli uda rozszerzyć się Zachód (rozszerzający się od Ameryki Północnej przez Eurazję, aż do Rosji, Turcji, Japonii oraz Korei Południowej) i uczynić go najbardziej stabilnym obszarem na świecie, doprowadzi się do zwiększenia atrakcyjności zachodnich zasad dla innych gospodarek i równowagi geopolitycznej. W przeciwnym razie mogą zawiązać się krótkowzroczne konkurencyjne sojusze oraz obudzić nowe konflikty interesów².

² Brzeziński Z., *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*, Wydawnictwo Literackie, 2013.

Globalne przetasowania

Najbardziej kluczowymi pytaniami, a zarazem wyzwaniem w nadchodzących latach są:

- czy Europa przetrwa zjednoczona?
- co zrobią Chiny - czy potrafią wyjść z problemu jakim jest zmiana modelu rozwoju?
- czy Chiny ze Stanami Zjednoczonymi będą potrafiły współpracować, czy też będą ze sobą rywalizować?

Mamy do czynienia z jakościowo nową sytuacją – obecnie jest wiele, nakładających się na siebie kryzysów. Scenariusz, w którym integracja europejska cały czas lepiej lub gorzej podąża ku zjednoczeniu, budując ponadnarodowy podmiot (ang. supranational entity), właśnie się rozsypuje. Nie będzie federacji europejskiej (Stanów Zjednoczonych Europy), a raczej konfederacja, czyli związek (dosyć luźny) krajów na zasadzie państw narodowych. W takim wypadku Europie grozi dezintegracja (rozsyпка) lub reintegracja (podział), a to jest bardzo niebezpieczna sytuacja dla przyszłości zarówno Polski, jak i Pomorza. Wydaje się, że Zbigniew Brzeziński ma rację mówiąc, że sojusz ze Stanami Zjednoczonymi jest w tej chwili kluczem i deską ratunku dla Europy. Tym bardziej, że istnieją wyzwania pozaeuropejskie m.in. związane z rosnącą potęgą Chin.

Przez minione 30 lat Chiny bardzo się zmieniły. W szczególności ostatnie lata przyniosły istotne zmiany – w 2009 r. Chiny stały się największym eksporterem na świecie, w 2013 r. (w lutym) – zostały globalnym liderem pod względem handlu. Mają największe rezerwy, rzędu 3,4 bln USD rocznie, co odpowiada mniej więcej 6 rocznym PKB Polski. Chiny są największym producentem towarów na świecie, wyprzedziły już Stany Zjednoczone, a nawet posiadają dłuższą od Stanów Zjednoczonych sieć autostrad.

Ważne w kontekście wyboru scenariusza dla Polski i Pomorza jest to, że Chiny zbudowały swoją potęgę na modelu, który oparty był na następujących filarach:

- Pierwszy – wzrost, nie zważając na koszty uboczne i pośrednie. Uzyskanie wzrostu było możliwe dzięki dwóm siłom sprawczym: eksportowi – do Stanów Zjednoczonych najlepszego towaru, do Afryki niskiej jakości, oraz ogromnym zasobom taniej siły roboczej (1 350 mln mieszkańców, w porównaniu do 500 mln w UE).
- Drugi – bezpośrednie inwestycje zagraniczne. Kraje rozwinięte widząc tak ogromny rynek pomogły Chinom zwiększyć wzrost gospodarczy wchodząc ze swoimi inwestycjami zagranicznymi,

które jednak przyniosły za sobą skutki uboczne – ogromne zanieczyszczenie środowiska, rozwarstwienie społeczne i uwłaszczenie nomenklatury na niespotykaną dotychczas skalę.

Chiny stają w tym roku przed koniecznością przedstawienia nowego modelu rozwojowego. Rząd chiński deklaruje, że gospodarka będzie zrównoważona oraz skoncentrowana na „zielonej” gospodarce, nawet bezwęgłowej. Chiny już są największym na świecie producentem paneli słonecznych i turbin wiatrowych. Ponadto Chiny twierdzą, że ich gospodarka ma być innowacyjna oraz, co jest dla nich absolutnie kluczowe, wracają do sieci świadczeń socjalnych, tzn. podstawowego szkolnictwa czy tanich wizyt u lekarza. Jeśli Chiny doprowadzą do zmiany na nowy model rozwojowy, staną się państwem jeszcze bardziej stawiającym wyzwanie Zachodowi, przede wszystkim Stanom Zjednoczonym i Unii Europejskiej. Bez tej transformacji utrzymywanie się poprzedniego modelu grozi załamaniem gospodarki i wybuchem społecznym. Stanowiłoby to jeszcze większe wyzwanie, gdyż ze względu na ogromną skalę oddziaływania, spowodowałoby zawieruchę na rynkach światowych,

Mamy obecnie sytuację, w której jedno supermocarstwo (Stany Zjednoczone) jest w fazie lekko schyłkowej, a drugie właśnie dynamicznie wyrasta (Chiny). Budując scenariusze przyszłości trzeba mieć świadomość, że Unia Europejska jest w bardzo delikatnej sytuacji. Nigdy w dziejach nie było tak, że wyłanianie się jednego supermocarstwa i schodzenie drugiego odbywało się bez walki. Nastąpi zderzenie cywilizacji i interesów.

Prof. Bogdan Góralczyk, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego



Unia Europejska – jej znaczenie i ewolucja

Duży wpływ na kształtowanie się rzeczywistości w naszej części świata będzie miała przyszłość Unii Europejskiej - jej istnienie bądź rozpad, a także jej kształt i zasady, na których będzie się opierać solidarność między państwami bądź jej brak, wybór priorytetów rozwojowych oraz kształt przyjmowanych regulacji.

Obecny kryzys unaoczniał, że gospodarki europejskie są bardzo zróżnicowane pod względem strukturalnym. Przekłada się to na dynamikę i rozwój gospodarek, a w ślad za tym również na możliwości i warunki prowadzenia polityki społeczno-gospodarczej w poszczególnych krajach. Fakt, że część polityki (np. polityka monetarna w strefie euro) jest prowadzona na szczeblu europejskim, a pozostała część (np. polityka fiskalna) na poziomie narodowym prowadzi do konfliktów pomiędzy poszczególnymi krajami i w konsekwencji może prowadzić nawet do

rozpadu lub co najmniej rozluźnienia integracji europejskiej.

Konsekwencją dużego zróżnicowania pomiędzy krajami jest to, że priorytety ustalane na szczeblu europejskim w różnym stopniu oddziałują na poszczególne gospodarki krajowe i regionalne. To, co dla jednej jest stymulatorem wspierającym rozwój, dla innej może okazać się zagrożeniem spychającym na peryferia. Unia Europejska jest niewątpliwie szansą na rozwój cywilizacyjny Pomorza, ale w określonych uwarunkowaniach może stać się również zagrożeniem. Wysokie zadłużenie sektora publicznego w wielu krajach starej Europy może oznaczać, że strumień funduszy strukturalnych dla Polski, w tym również Pomorza, może zostać znacząco zmniejszony lub całkowicie zatrzymany.

Warto zwrócić uwagę, że konsekwencje całkowitego rozpadu Unii Europejskiej – czego całkowicie wykluczyć nie można – byłyby daleko idące. Oprócz oczywistego wpływu na wzrost gospodarczy, sytuacja ta prowadziłaby do obniżenia stabilności politycznej i społecznej w Europie. Mogłoby to doprowadzić do wzrostu napięć i niepokoju społecznych, a także – czego nie można wykluczyć – powstania konfliktów zbrojnych na obszarze dzisiejszej UE lub jej obrzeżach.



Wyczerpywanie się zasobów naturalnych

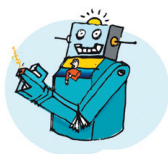
Wyczerpywanie się zasobów naturalnych planety nierozzerwalnie wiąże się z rosnącym popytem, ograniczonymi zasobami, a także ich nierównomiernym rozmieszczeniem. Globalny wzrost poziomu zaludnienia oraz rozwój cywilizacji technicznej powodują, że zapotrzebowanie na zasoby naturalne, takie jak woda, grunty, surowce energetyczne i mineralne, znacząco wzrasta. W tych warunkach pojawia się bezprecedensowa w skali globalnej konkurencja o zasoby naturalne oraz nadmierna eksploatacja w stosunku do możliwości ich odnowy.

Malejące zasoby surowców naturalnych mogą spowodować w przyszłości znaczny wzrost ich cen. Koszty wydobycia ropy naftowej będą stopniowo drożeć, między innymi ze względu na potrzebę stosowania drogich technologii. Ponadto w miarę nasilania się kryzysu państwa posiadające określone zasoby mogą troszczyć się w coraz większym stopniu o własne przetrwanie, zmniejszając sprzedaż zasobów innym krajom, stawiając je tym samym w trudnej sytuacji. W warunkach niepewności politycznej oraz ekonomicznej może rodzić się wiele konfliktów.

Obserwowane współcześnie konflikty o wodę przyjmują coraz ostrzejszy charakter, zwiększając realne zagrożenie wybuchem konfliktów zbrojnych do 2030 roku. Wiek XXI może się stać stuleciem wojen o wodę, w przeciwieństwie do ubiegłego wieku, w którym konflikty toczyły się głównie o ropę naftową. W szczególności regiony, w których sąsiadujące ze sobą kraje będą zaspokajać swoje potrzeby z tego samego źródła, mogą doświadczać konfliktów na tym tle, zwłaszcza gdy proces

zaopatrzenia w wodę zostanie sprywatyzowany i skomercjalizowany. Obecnie w większości wypadków problem ten dotyczy krajów niestabilnych politycznie (np. Boliwia, Senegal, Nikaragua). Jednak również kraje uprzemysłowione, takie jak południowa Europa, zachodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych czy północne Chiny, mogą doświadczać znacznych nieporozumień w wyniku regionalnych niedoborów wody.

Mając na uwadze wyczerpywalność zasobów naturalnych i spadek zamożności klasy średniej w krajach rozwiniętych, będzie dążyć się zarówno do opanowania sposobów tańszej produkcji, jak i tańszego użytkowania produktów. W odpowiedzi na te wyzwania powstaną nowe technologie recyklingu, obróbki materiałowej, czy wytwarzania i wykorzystywania energii. Stąd, dostrzec można wyraźne skoncentrowanie się rządów części krajów – przede wszystkim członków UE, ale również zgodnie z zapowiedziami, także Chin, na „zielonej” gospodarce opartej o odnawialne źródła energii (m.in. energię słoneczną i wiatrową). „Zielona” gospodarka to nie tylko dbałość o zieleni i czyste powietrze, ale także dostęp do nieskażonej wody pitnej, który w wielu krajach, takich jak Sudan, Kenia, Nigeria, Peru, Tuvalu, Indie czy Chiny, staje się poważnym problemem.



Revolucja technologiczna – nowy człowiek?

Świat zmienia się pod wpływem postępu technologicznego i pojawiających się w użyciu nowych technologii. Innowacja technologiczna od zawsze stanowiła kluczowy czynnik rozwoju ludzkości i tak też będzie w przyszłości. Światowa współpraca w dziedzinie prowadzenia badań naukowych, angażująca coraz większe nakłady inwestycyjne, wspierana przez stymulującą do rozwoju politykę, z dnia na dzień przyczynia się do zwiększania potencjału ludzkości do wprowadzania nowych technologii. Współcześnie procesy innowacyjne zachodzą coraz szybciej, wpływając już niemal na każdą sferę ludzkiego życia, od wykonywanej pracy, nowych form wypoczynku, aż po kwestie środowiska naturalnego, poczucia bezpieczeństwa czy ochrony zdrowia.

W niedalekiej przyszłości świat obejmuje czwarta fala przemian cywilizacyjnych, która po rewolucji rolniczej, przemysłowej i informacyjnej, poprowadzi świat w erę nanotechnologiczno-biologiczno-informacyjno-kognitywistyczną (NBIC, Nanotechnology, Biotechnology, Information technology and Cognitive science), w której przekształceniu będzie podlegać nie tyle otoczenie ludzi, ile sam człowiek.

Postęp technologiczny zachodzący w wielu dziedzinach badań niewątpliwie będzie przyczyniać się do rozwiązywania problemów ludzkości całego świata. Za pomocą technologii ludzie będą starali się zapobiegać głodowi, chorobom, pandemiom oraz wyczerpywaniu się zasobów naturalnych itd. Dzięki procesom demokratyzacji technologii postęp dotrze nie tylko do państw rozwiniętych, ale

również do państw o niższym poziomie rozwoju.

Warto pamiętać, że już dziś technologie prowadzą do dużego zróżnicowania zarówno w układzie międzynarodowym (pomiędzy krajami czy regionami), jak i w układzie społecznym – bogaci mają do niej pełny dostęp, biedni co najwyżej ograniczony. W świecie w coraz większym stopniu uzależnionym od technologii, staje się ona jednym z kluczowych obszarów rywalizacji. Już dziś obserwujemy toczącą się rozgrywkę o przewagę w obszarze wysokich technologii. Wydobycie kluczowych surowców (metali ziem rzadkich) dla rozwoju nowoczesnej elektroniki jest niemal zmonopolizowane przez Chiny, które kontrolują 90-95% światowego wydobycia³. Chiny mają tutaj niezwykłą przewagę komparatywną, tłumacząc się zabezpieczeniem dostaw dla rodzimych producentów oraz ochroną środowiska naturalnego, zmniejszając limity wydobycia. Na rynku globalnym, na którym dynamicznie rozwijają się technologie związane z różnymi sferami życia, doprowadza to do napięć i wzrostu cen surowca, a w rezultacie także kosztów rozwoju technologii.

Zbliżająca się rewolucja technologiczna będzie niewątpliwie w istotny sposób wpływać na poziom życia w nadchodzących dziesięcioleciach. Z jednej strony przełom technologiczny, bądź jego brak, będzie decydował o tym, czy uda się rozwiązać wyzwania, przed którymi stoi dziś świat: wyczerpywanie się surowców energetycznych, zanieczyszczenie środowiska i katastrofy naturalne, brak rąk do pracy czy bezpieczeństwo żywnościowe. Z drugiej strony, jeśli nastąpi oczekiwany przełom technologiczny, to kraje i przedsiębiorstwa, które będą w nim uczestniczyć (lub będą w stanie za nim nadążyć), uzyskają niewątpliwie istotną przewagę konkurencyjną.

³ [HTTP://WWW.PARKIET.COM/ARTYKUL/1318126.HTML](http://www.parkiet.com/artykul/1318126.html).

Dokąd zmierza świat – zmiany i wyzwania, przed którymi stoimy

Planowanie scenariuszy przyszłości dla regionu uwzględniać musi nieustanną ewolucję zewnętrznych i wewnętrznych czynników kluczowych, jakich układ zdeterminuje faktyczną ścieżkę rozwoju. Dziś czynnikiem o charakterze osiowym, w którym koncentruje się wielowymiarowa zmiana społeczna, gospodarcza, kulturowa i instytucjonalna jest technologia. Technologia rozumiana jednak nie jako narzędzie, lecz jako general intellect – rodzaj społecznego rozumu. Współczesne technologie, zgodnie zresztą z przewidywaniami Marksa są wyrazem akumulacji wiedzy, kapitału i praktyk społecznych, czymś w rodzaju konkretnej abstrakcji złożonych stosunków społecznych.

To ważne spostrzeżenie, bo umożliwia analizę wpływu zmiany techno-

logicznej w bardziej zniuansowany sposób, niż tylko odpowiedź na pytania: jaki będzie wpływ rozwoju technologicznego na zatrudnienie, na wzrost gospodarczy, etc. Po prostu sam rozwój technologii wyraża głęboką przemianę, która prowadzi do zakwestionowania podstawy ładu społecznego i gospodarczego – teorii wartości. Wartości rozumianej z jednej strony jako wyraz ładu aksjonormatywnego, z drugiej jako podstawa waloryzacji ekonomicznej.

Kulturowy kryzys teorii wartości wyraża się w potocznej debacie narzekaniem na „upadek autorytetów” i zanik kanonów. Proces ten doskonale ilustruje upadek Encyclopaedia Britannica. Przez 250 lat wzorzec kulturowy dokonał żywota, już nie ukáže się nowe wydanie w druku, istnieje jeszcze Britannica w internecie. Na czym polegało znaczenie tego projektu? Wyrażał on „obiektywny” ład w kulturze i nauce. Podstawą tego ładu była ekspercka ocena, co w kulturze jest ważne i godne w związku z tym prezentacji na stronach encyklopedii, a co miana kultury niegodne. Dodatkową miarą wartości i miejsca w hierarchii znaczenia była długość artykułów.

Redaktorzy w swych decyzjach odwoływali się do owego „obiektywnego” porządku i hierarchii wartości, wynikającego z filozoficznego namysłu w uprawnionych do takiego namysłu instytucjach. Dziś jednak wiemy, że ten ład bardziej wynikał z ekonomiki drukowanego medium, która była ekonomiką niedoboru – potencjalnie nieograniczony obszar kultury trzeba było wyrazić na ograniczonej powierzchni papieru. Skończoność medium wymuszała racjonalizację, a jej wyrazem stała się hierarchia.

Cyfrowa rewolucja zmieniła ekonomikę mediów – internetu nie ograniczają takie fizyczne bariery, jak druk. Wirtualna nieograniczoność internetu spowodowała pokusę, żeby stworzyć pełną mapę kultury, mapę w skali 1:1, czego spektakularnym wyrazem jest Wikipedia. Do celu jeszcze daleko, już jednak widać skutki. Kultura Wikipedii nie jest hierarchią, lecz bazą danych. Wartość rekordów w tej bazie, czyli wartość różnych zjawisk jest wynikiem nieustannego plebiscytu, a nie „obiektywnego” ładu. Jak się kształtują rankingi ważności w tym świecie, ciągle nie wiemy. Wiadomo jednak, że kultura jako baza danych przestaje być stabilizatorem, raczej destabilizuje ład społeczny. I tu nagle odkrywamy, że wartość rozumiana kulturowo, aksjonormatywnie ma wiele wspólnego, z wartością ekonomiczną. Bo ekonomia doświadcza podobnego procesu, jak kultura. Coraz mniejsze znaczenie w kreowaniu wartości dodatkowej ma praca materialna, coraz bardziej liczy się praca niematerialna. Zgodnie jednak z tym co pisał już Marks, a dziś staje się rzeczywistością, praca materialna i kolejne obszary pracy niematerialne ulegać będą automatyzacji – przejmowaniu przez technologię. Obroni się jedynie praca kreatywna par excellence, jakiej nie można zlecić automatom.

Okazuje się jednak, że waloryzacja pracy kreatywnej wymyka się teoriom ekonomicznym. Trzeba więc rozwiązać kwestię waloryzacji pracy w społeczeństwie i gospodarce, w której wartość dodatkowa powstaje głównie w sferze niematerialnej, a najważniejszym dobrem rzadkim jest uwaga odbiorcy. To właśnie konkurencja o to dobro rzadkie prowadzi do konwergencji różnych sfer życia: kultury, polityki i gospodarki. Wszyscy bowiem, politycy, przedsiębiorcy, duchowni, aktywiści społeczni walczą o to samo – o to, jak dotrzeć ze swym komunikatem do odbiorcy i przekonać go, że ten komunikat ma wartość za którą warto zapłacić. Zapłacić, czyli odpowiedzieć odpowiednio cennym ekwiwalentem: pieniądzem lub własnym zaangażowaniem.

To wprowadzenie jest konieczne do zrozumienia obecnych problemów gospodarczych i tendencji, jakie będą się kształtowały w najbliższych latach. Skutkiem kryzysu wartości jest kryzys innowacji. Doświadczenie przyspieszającej zmiany technicznej wywołane nieustanną podażą nowej ofert ze strony firm elektronicznych nie powinien przesłaniać podstawowego faktu: koncerny takie, jak Apple, Google, Cisco zgromadziły setki miliardów dolarów w gotówce, z którą nie mają co zrobić. Trudno o lepszą ilustracją braku innowacji, jakie w ocenie inwestorów wykreowałyby nowe rynki i zapewniły zwrot inwestycji. Lub może inaczej – brakuje ram teoretycznych i instytucjonalnych, które dostrzegłyby wartość inwestycyjną w innych sferach, które w ramach klasycznej teorii wartości nie mają charakteru produkcyjnego.

Rozstrzygnięcie tego problemu ma kluczowe znaczenie dla możliwości zarządzania rozwojem w organizacjach, przedsiębiorstwach czy w wymiarze politycznym i terytorialnym. Jeśli pozostaniemy przy starych modelach, spodziewać się można rosnącego bezrobocia technologicznego. W Europie będzie ono niwelowane w pewnym stopniu przez deficyt demograficzny. Pozostanie jednak do rozstrzygnięcia problem podziału wartości dodatkowej – automatyzacja powoduje, że coraz większa część tej wartości stawać się będzie zyskiem kapitalisty. W konsekwencji rosnąć będą nierówności społeczno-dochodowe i zmniejszać się będzie siła nabywczą coraz większej części społeczeństwa.

Spodziewać się można, że przy braku programów redystrybucji (na które nie ma w chwili obecnej przyzwolenia politycznego i nie widać sił politycznych, jakie kwestie redystrybucji mogłyby przywrócić) odpowiedzią będzie rozwój sektora nieformalnego (w istocie rozwój tego sektora trwa nieustannie od początku projektu neoliberalnego). Tyle tylko, że dziś sektor nieformalny ma strukturę bardziej złożoną i nie da się sprowadzić do określeń „szara strefa” i „czarny rynek”. To także pozarynkowa produkcja społeczna – oprogramowanie open source, wikipedia, a także

otwarte modele innowacyjności, aktywność prosumencka.

W każdej z tych sfer, również na „czarnym rynku” rodzą się innowacje o potencjalnej wartości dla innych sfer. W tej chwili nie istnieją jednak sposoby ich waloryzacji. Wyjątkiem są strategie innowacyjności rozwijane w krajach rozwijających się, wspierające tzw. skromną innowacyjność (jugaad, frugal). Strategie te są powoli legitymizowane w obiegu międzynarodowym – najnowsze opracowania OECD zachęcają do wykozystania skromnych innowacji oraz do korzystania z innowacji kreowanych w sektorze nieformalnym.

Te wszystkie rozważania mają oczywiste odniesienie do sytuacji w takim regionie, jak Pomorze. Wystawiony jest on na wszystkie opisane procesy, jednocześnie jak pokazuje diagnoza, sam region nie jest źródłem przełomowych technologii. Musi innymi słowy adaptować się do warunków gry wynikających z kontekstu zewnętrznego, uwzględniając i wspierając przy tym wewnętrzny potencjał. Co to jednak oznacza? Należy projektować polityki rozwojowe uwzględniające kryzys teorii wartości i nowe sposoby waloryzacji.

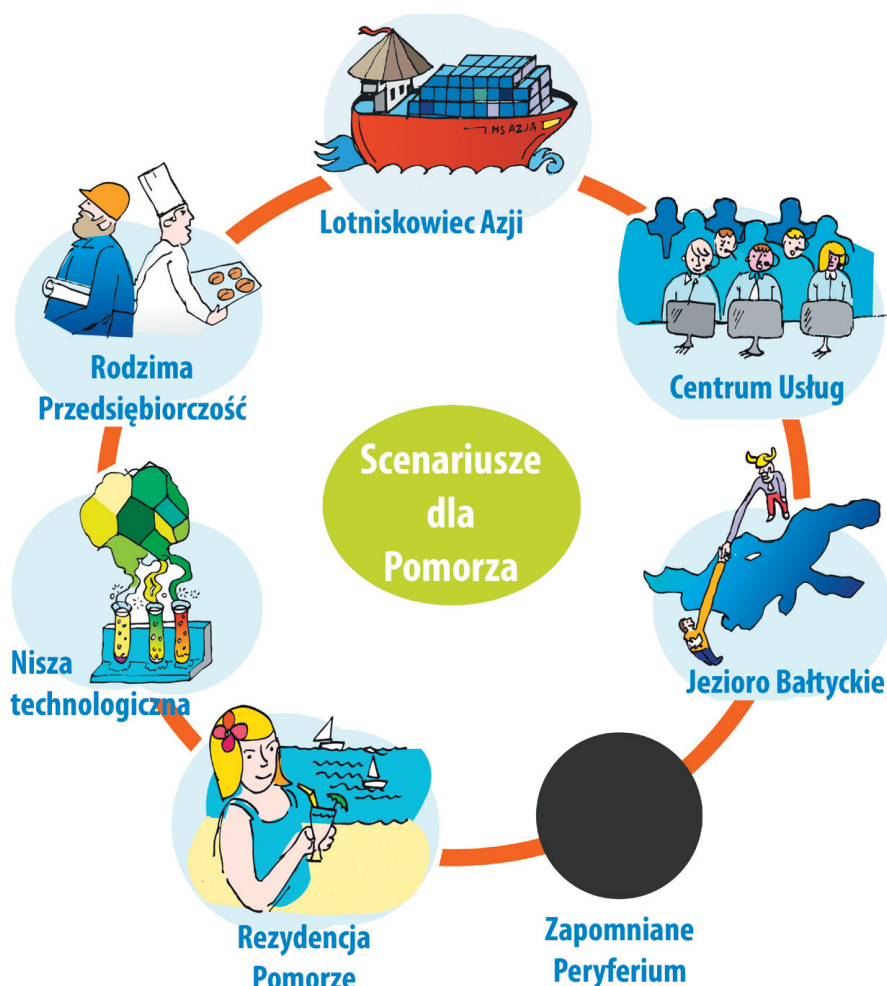
Sens więc mają inwestycje w rozwiązania platformowe umożliwiające kreowanie wartości w różnych porządkach – np. sieci energetyki prosumenckiej rozwiązują nie tylko kwestie bezpieczeństwa energetycznego, lecz także służą budowaniu więzi społecznej i kapitału społecznego, który z kolei jest podstawą innowacji społecznych, kulturowych, biznesowych. Doskonałym przykładem takiej platformy jest Internet, który umożliwił rozwój niezliczonej liczby uznanych instytucji i organizacji, lecz na tworzeniu platform umożliwiających realizację twórczych pomysłów w modelach pozainstytucjonalnych, na zasadzie ad hoc, jak podczas hackathonów – ta formuła jest dziś głównym źródłem nowych idei dla firm zaawansowanych technologii. Ten wniosek dotyczy szerzej polityk publicznych związanych ze wspieraniem sektora społecznego.

Kryzys teorii wartości ma charakter przełomu, nie sposób przewidzieć, jaki ład instytucjonalny się z niego wyłoni. Nie można wykluczyć, że w trakcie kształtowania się tego ładu jednym z argumentów rozstrzygających będzie stosowanie przemocy (symbolicznej i fizycznej) przez obrońców status quo. Kryzys ten niesie więc wiele zagrożeń, jest jednak wielką szansą – otwiera on bowiem przed wszystkimi szansę włączenia się do kształtowania nowego ładu przez otwartość na zmianę i aktywność innowacyjną we wszystkich wymiarach życia społeczno-gospodarczego. Imitacja starych rozwiązań, opartych na klasycznej teorii wartości może być przeciwskuteczna.

Edwin Bendyk, Tygodnik Polityka

Scenariusze dla Pomorza

W trakcie prac, debat i szerokich konsultacji sformułowanych zostało kilka scenariuszy rozwoju Pomorza. Są to: Lotniskowiec Azji, Jezioro Bałtyckie, Centrum Usług, Rezydencja Pomorze, Rodzima Przedsiębiorczość oraz Nisza Technologiczna. Poza powyższymi sformułowany został również scenariusz alternatywy – taki, w którym regionowi się nie udaje, czyli Zapomniane Peryferium.



Rys 2. Scenariusze dla Pomorza

Źródło: Opracowanie IBnGR.

Zdefiniowane scenariusze różnią się między sobą kilkoma elementami. Pierwszą oś podziału stanowi swoista siła napędowa, która napędza rozwój regionu w każdym z nich. Pod tym względem możemy wyróżnić scenariusze oparte na potencjale wewnętrznym (endogenicznym) regionu. Do nich należy zaliczyć Rodzimą Przedsiębiorczość oraz Niszę Technologiczną. Z kolei scenariusze Centrum Usług oraz Lotniskowiec Azji opierają się na zasobach zewnętrznych, egzogenicznych z punktu widzenia regionu. Pozostałe dwa scenariusze tj. Jezioro Bałtyckie oraz Rezydencja Pomorze łączą elementy egzo- i endogeniczne. Pierwszy z nich jest bliższy egzogenicznym źródłom wzrostu, ponieważ dla jego urzeczywistnienia

kluczowy jest potencjał innowacyjny krajów skandynawskich. Z kolei drugi, endogenicznym - przewagą konkurencyjną niezbędną dla jego urzeczywistnienia jest atrakcyjna przestrzeń regionu.

Drugim przekrojem, który różnicuje scenariusze rozwoju jest czas. Niektóre z tych scenariuszy są w większym stopniu zakorzenione w naszej dzisiejszej rzeczywistości niż pozostałe. Można zaliczyć do nich Rodzimą Przedsiębiorczość, Centrum Usług, a do pewnego stopnia również Lotniskowiec Azji - przynajmniej w części logistycznej związanej z połączeniami transportowymi z Azją. Scenariusze różnicuje także okres na jaki mogą one zapewnić rozwój w przyszłości. Część z nich ma ograniczone możliwości generowania rozwoju w dłuższej perspektywie czasowej tj. w drugiej dekadzie lat dwudziestych. Dla przykładu scenariusz Centrum Usług może generować wzrost jeszcze przez kilka lat, najwyżej dekadę. Później z pewnością jego potencjał się wyczerpie. Z kolei scenariusze Niszy Technologicznej czy Rezydencji Pomorze mają dłuższą perspektywę „generowania rozwoju”. Co więcej ich potencjał z upływem czasu może się zwiększać np. poprzez efekt kuli śnieżnej, w przypadku Niszy Technologicznej, czy też „korzystnych” z punktu widzenia danego scenariusza trendów – np. starzenie się społeczeństwa w przypadku scenariusza Rezydencji Pomorze.

Trzecim wymiarem, który różnicuje zaprezentowane scenariusze jest ich zdolność do generowania wzrostu mierzonego produktem regionalnym brutto, a w dalszej kolejności dochodem ludności. Pomijając scenariusz Zapomnianego Peryferium, który z natury jest scenariuszem alternatywnym prowadzącym do spadku (realnego lub relatywnego) dochodu generowanego przez region, poszczególne scenariusze mają różny potencjał do generowania wartości dodanej dla regionu, przedsiębiorstw i wreszcie mieszkańców. Możliwości poszczególnych scenariuszy do generowania wzrostu PKB zależą m.in. od źródeł generowania wartości dodanej - czy jest tylko jeden czynnik wzrostu (np. kapitał ludzki) czy więcej (np. kapitał ludzki, technologie, atrakcyjne środowisko itp.) oraz to na ile dany scenariusz pozwala generować dochody, które zostają w regionie, a jaka ich część jest transferowana na zewnątrz.

Warto również wspomnieć o konsekwencjach jakie miałyby realizacja poszczególnych scenariuszy z punktu widzenia spójności społecznej i pogłębiania bądź niwelowania różnic zarówno pomiędzy różnymi grupami społecznymi jak i pomiędzy aglomeracją a pozostałą częścią regionu. Niewątpliwie rozwój prowadzi do powstawania nierówności. W układzie społecznym największe nierówności będą pochodną realizacji scenariuszy takich jak Nisza Technologiczna, Centrum Usług, Lotniskowiec Azji, oraz Rezydencja Pomorze, a w mniejszym zakresie z pewnością również Jezioro Bałtyckie. Potencjalnie do najmniejszego zróżnicowania prowadziłyby scenariusz Rodzimej Przedsiębiorczości. Z kolei z punktu widzenia zróżnicowań na osi aglomeracja – pozostała część regionu, to scenariusze Niszy Technologicznej oraz Centrum Usług są w dominującej części ukierunkowane na rozwój aglomeracji, a scenariusz Lotniskowca Azji – aglomeracji i jej bezpośredniego otoczenia. Pozostałe scenariusze, w szczególności Rodzima

Przedsiębiorczość oraz Rezydencja Pomorze stwarzają szanse również dla pozostałych części regionu.

W tym kontekście scenariuszem, który pozwala potencjalnie na wygenerowanie największego wzrostu PKB jest scenariusz Niszy Technologicznej. Opiera on źródło swej przewagi i konkurencyjności na unikalnej technologii, wysoko wykwalifikowanych pracownikach (tworząc tym samym miejsca pracy o wysokich dochodach), a większość z wygenerowanej w ten sposób nadwyżki pozostaje w regionie.

Z kolei scenariuszami, które wydają się mieć ograniczony potencjał do generowania wzrostu i wartości dodanej dla regionu są scenariusze oparte na zasobach egzogenicznych tj. Centrum Usług oraz Lotniskowiec Azji. Scenariusze te w dużym stopniu opierają się na inwestycjach zagranicznych. Ich zaletą jest to, że stosunkowo szybko generują miejsca pracy, w tym dla absolwentów wyższych uczelni. Pozwala to ograniczyć bezrobocie i zapewnić dochody mieszkańcom. Jednak duża część nadwyżki z generowanej wartości dodanej jest przejmowana przez inwestorów zagranicznych i nie przekłada się na stymulowanie dalszego wzrostu w regionie.

Scenariuszami zdolnymi do generowania wyższego (niż w przypadku scenariuszy opartych na potencjale egzogenicznym) rozwoju są trzy pozostałe tj. Rodzima Przedsiębiorczość, Jezioro Bałtyckie oraz Rezydencja Pomorze. Ich rzeczywisty potencjał wzrostu jest uzależniony od pozycji konkurencyjnej jaką zajmą pomorskie przedsiębiorstwa w stosunku do podmiotów z innych regionów kraju czy z zagranicy. W przypadku Rodzimej Przedsiębiorczości czy Jeziora Bałtyckiego podstawowe pytanie brzmi czy pomorskie przedsiębiorstwa będą zdolne od przejścia z konkurencji niską ceną do konkurencji jakością, elastycznością i innowacyjnością, w tym opartą na zaawansowanych technologiach. Z kolei scenariusz Rezydencji Pomorze będzie uzależniony od utrzymania wysokiej atrakcyjności Pomorza pod względem walorów środowiskowych, infrastruktury, a także możliwości zapewnienia dodatkowych usług (wartości) dla rezydentów.

Opisane scenariusze nie są w pełni rozłączne tzn. realizacja jednego nie musi oznaczać brak jednoczesnej możliwości wystąpienia innego. Przykładowo możliwe jest połączenie scenariuszy Niszy Technologicznej i Rodzimej Przedsiębiorczości. Niektóre scenariusze mogą się urzeczywistniać sekwencyjnie. Realizacja jednego scenariusza może poprzedzać realizację i zwiększać prawdopodobieństwo wystąpienia innego w przyszłości. Dla przykładu wystąpienie scenariusza Centrum Usług poprzez wzrost dochodów ludności, a także nabycie kompetencji zarządzania przez pracowników, a także kontaktów międzynarodowych może w późniejszym okresie ułatwić realizację scenariusza Niszy Technologicznej. Zależność może być także odwrotna, np. urzeczywistnienie się scenariusza Lotniskowca Azji, w tym powstanie swobodnego hubu logistyczno-transportowego może zmniejszać prawdopodobieństwo realizacji scenariusza Rezydencji Pomorze.

LOTNISKOWIEC AZJI

- Azja rośnie w siłę – Unia Europejska trwa
- inwestycje azjatyckie na Pomorzu
- hub transportowy dla towarów z Azji
- Trójmiasto rośnie szybciej niż reszta regionu
- napływają imigranci, w tym Chińczycy

W nadchodzących latach najbardziej dynamicznie rozwijającym się regionem świata będzie Azja. Przedsiębiorstwa azjatyckie dokonują ekspansji na pozostałe rynki (Stany Zjednoczone, Europę), szukając partnerów do współpracy i kooperacji. Region pomorski stara się dopasować do tych trendów poprzez ukierunkowanie swojej strategii i działań na:

- rozwijanie połączeń transportowych z Azją,
- przyciąganie inwestycji azjatyckich,
- nawiązywanie stosunków partnerskich z administracją regionalną i lokalną Chin, edukację i promocję kultury i języka chińskiego (i innych krajów azjatyckich) na Pomorzu,
- nawiązywanie kontaktów i kooperacji z przedsiębiorstwami azjatyckimi.

Czynnikiem sprzyjającym realizacji tego scenariusza jest podpisane w roku 2012 strategiczne partnerstwo pomiędzy Chinami a Polską, które może być elementem otwierającym i ułatwiającym budowę współpracy i relacji pomiędzy różnymi podmiotami.

Pomorze dzięki celowej i ukierunkowanej na współpracę z krajami azjatyckimi postawie opartej na otwartym stosunku do cudzoziemców, przyjaznym i kompetentnym podejściu do inwestorów oraz edukacji nastawionej na poznanie języka i kultury azjatyckiej - staje się przyczółkiem krajów azjatyckich w Europie. Przyciąga inwestycje zagraniczne krajów azjatyckich, które są zainteresowane wejściem na rynki krajów europejskich.

Jednym z czynników większego (w stosunku do krajów Europy Zachodniej)



otwarcia regionu na Azję jest fakt, że przedsiębiorstwa azjatyckie nie stanowią bezpośredniej konkurencji dla regionalnych i krajowych przedsiębiorstw, co ma miejsce w wypadku krajów Europy Zachodniej, w szczególności Niemiec.

Rozwijane są nowe połączenia transportowe - w szczególności oparte na drodze morskiej - z portami azjatyckimi, które sprawiają, że Trójmiasto staje się regionalnym hubem logistycznym i bramą do Azji dla obszaru Europy Środkowej i Wschodniej oraz regionu Morza Bałtyckiego. Sprzyja temu rozbudowa lądowej infrastruktury transportowej w Polsce (autostrady, w tym A1, drogi ekspresowej S7, modernizacji połączeń kolejowych itp.).

Gospodarka Pomorza rozwija się dynamicznie. Powstają nowe miejsca pracy zarówno w usługach (logistyce i związanych z nią zawodach), jak i w przemyśle - w branżach zaawansowanych technologicznie - ale na bazie technologii (inwestycji) zewnętrznych (azjatyckich).

Większość nowych inwestycji koncentruje się na obszarze aglomeracji trójmiejskiej lub w jej bezpośrednim sąsiedztwie. Następuje wzrost rozwarstwienia społecznego pomiędzy obszarem metropolitalnym a pozostałą częścią województwa, która stopniowo ulega peryferyzacji.

Do regionu napływają imigranci zarówno z krajów azjatyckich (w związku z realizowanymi inwestycjami), jak i z krajów Europy Wschodniej (z powodów ekonomicznych). Czynniki te powodują powstawanie napięć zarówno na tle kulturowym, jak i ekonomicznym. Pracownicy niewykwalifikowani muszą konkurować o miejsca pracy z imigrantami.

Zagrożenia dla realizacji tego scenariusza:

- kryzys i zahamowanie ekspansji krajów azjatyckich mogą doprowadzić do ograniczenia bądź zaniechania ekspansji przedsiębiorstw z tych krajów, w tym do zaniechania podejmowania inwestycji poza granicami własnych krajów,
- kryzys i podupadanie gospodarek krajów europejskich sprawiają, że Europa przestaje być atrakcyjna dla potencjalnych inwestorów z krajów azjatyckich, którzy ekspansję kierują na rynek wewnętrzny (azjatycki) oraz do Ameryk,
- wzrost protekcjonizmu na świecie może doprowadzić do wprowadzenia barier i ograniczyć wolny handel oraz przepływ inwestycji zagranicznych; może to się odbyć przez wprowadzenie ograniczeń w całej Unii Europejskiej lub rozwiniętych krajach Europy Zachodniej (w wypadku rozpadu Unii Europejskiej),
- wzrost cen surowców energetycznych oraz regulacje zagrożenia dla środowiska mogą ograniczyć przepływ towarów i usług w skali globalnej i doprowadzić do wykształcenia się mniejszych, regionalnych systemów

gospodarczych („gospodarka jezior”), co ograniczy znaczenie centrów transportowo-logistycznych.

Scenariusze rozwoju Pomorza z perspektywy Chin

Region Pomorza będzie mógł zostać lotniskowcem Azji, tylko wtedy gdy centrum światowe w dalszym ciągu będzie przesuwane się w stronę Pacyfiku, czyli głównie Azji Wschodniej, Chin i USA (tzw. emerging markets/emerging economics). Jednak kwestia ta nie jest jeszcze przesądzona. W samych Chinach sytuacja wewnętrzna nie jest stabilna. Raport Banku Światowego pokazuje, że Chiny muszą przejść przez szereg reform, a upadek jednego z chińskich liderów na zachodzie kraju [vide: zamieszki w lipcu 2009 roku w prowincji Xinjiang] pokazuje, że system sukcesji władzy w Chinach nie do końca się sprawdza. Dlatego, to czy Chiny obejmą przewodnictwo w światowej gospodarce jest jeszcze kwestią zupełnie otwartą. Jeżeli tak się stanie w ciągu najbliższych dwóch dekad, gdy kryzys w Europie będzie się pogłębiał, a Chiny będą na fali wznoszącej, to scenariusz Lotniskowca Azji będzie koncepcją reaktywną. Będziemy mogli tylko zareagować na działania Chin, bowiem decyzja na ten temat zapadnie w Pekinie. Pekin dysponuje nadwyżkami budżetowymi oraz decyduje gdzie je umieści i w jakich branżach. Od 2008 roku możemy obserwować, że to w którym miejscu znajdą się te miliardy USD, będzie miało wpływ na przyszłą architekturę światową. To dzieje się bez fanfar. Chiny będą zmierzać w kierunku harmonijnego wzrostu, ponieważ nie chcą niepokoić Unii Europejskiej ani Stanów Zjednoczonych.

Należy pamiętać, że decyzja o tym czy Pomorze będzie Lotniskowcem Azji, czy Lotniskowcem Chin, w dużej mierze zależy od tego co postanowią gremia kierownicze w Pekinie, a nie od tego co my sobie zaplanujemy. Nie dotyczy to tylko Pomorza, czy nawet Europy Środkowo-Wschodniej. Viktor Orban (Węgry), wyraźnie postawił na Chiny i nic w zasadzie z tego nie wyniknęło, gdyż Chiny jako strategicznego partnera wybrały Polskę. Strategiczne partnerstwo z Chinami, które podpisała Polska, to jest pewna droga, która być może doprowadzi nas do tego, aby uprawdopodobnić scenariusz Lotniskowca Azji na Pomorzu. Jeśli Pomorze posiadałoby wizję, w jaki sposób mogłoby się włączyć do wypełnienia strategicznego partnerstwa, byłaby to szansa pod warunkiem, że wizja ta będzie kontynuowana. Jest to trudne w Polsce, gdyż często mamy zmiany w rządzie i wizje kończą się bardzo szybko, zostają na papierze, po czym przychodzi nowa ekipa, która zaczyna wszystko od początku.

Korzyścią urzeczywistnienia scenariusza Lotniskowca Azji byłaby integracja z nowym światowym centrum, gdyby ono powstało w Chinach. Pomorze otrzymałoby premię za pierwszeństwo. Ryzyka są związane przede wszy-

stkim z tym, że Chińczycy są młodym mocarstwem i nie mają jeszcze doświadczenia w wychodzeniu na zewnątrz. Przykładem jest autostrada A2, gdzie widać było, że z naszej strony brakowało kompetencji do współpracy z Chińczykami, a sami Chińczycy okazali się być zupełnie nie przygotowani. Olbrzymim ryzykiem jest postawienie na ten scenariusz, w przypadku gdyby współpraca z Chinami nie wypaliłaby. Jeśli przetrwa taki model jaki w Chinach istnieje obecnie, czyli model kapitalizmu państwowego, to Chiny będą działały w sposób tradycyjny, gdzie pojawia się kwestia suwerenności. Dość szybko może okazać się, że jesteśmy uzależnieni od Chińczyków. Przykładowo wykupywanie bonów skarbowych jest pewnym narzędziem nacisku politycznego, co też stanowi element ryzyka.

Gdyby zakładać scenariusz, w którym w Chinach dojdzie do upadku obecnego systemu (brak reform i upadek pod wpływem wewnętrznych problemów), to wtedy mamy pogłębiający się kryzys globalny. Rozpocznie się chaos w Chinach i nastąpi ucieczka kapitału. Wielu bogatych Chińczyków będzie szukać miejsc na naszej planecie, by się osiedlić - największe szanse ma Australia. Nie będą to wtedy negocjacje z rządem chińskim, będą to indywidualne decyzje ludzi dysponujących kapitałem. Dlatego samych Chińczyków nie należy przekreślać jako ludzi posiadających majątek. Chińczycy bogacą się i 60% spośród klasy średniej myśli o emigracji. Istnieje dodatnia korelacja pomiędzy wzrostem dochodu, a chęcią emigracji. Dzieje się tak dlatego, że pewnych rzeczy w Chinach nie można kupić. Bogacący się Chińczycy nie mogą kupić jakości instytucji, dobrej edukacji dla dzieci i czystego środowiska, dobrego powietrza, a Pomorze może im te wszystkie rzeczy zaoferować. Dlatego w kontekście Chińczyków scenariusz Rezydencji ma ogromne atuty.

Radosław Pyffel, Centrum Studiów Polska-Azja

CENTRUM USŁUG

- Unia Europejska i Stany Zjednoczone utrzymują dominującą rolę w świecie
- inwestycje zagraniczne w sektorze usług procesowych
- Trójmiasto rośnie szybciej niż reszta regionu
- najbardziej dynamiczni i kreatywni emigrują

Kryzys gospodarczy mija i w krajach rozwiniętych rozpoczyna się proces wolnego wzrostu gospodarczego. Jednocześnie w dalszym ciągu przedsiębiorstwa szukają możliwości obniżenia kosztów swojej działalności i robią to między innymi przez przenoszenie części działalności do krajów o niższych kosztach działalności gospodarczej.



Pomorskie uczelnie, wykorzystując na przykład środki z funduszy strukturalnych, rozwijają się i kształcą pracowników na wysokim poziomie. Pomorze, dzięki wykwalifikowanym pracownikom, dobrze rozwiniętej infrastrukturze komunikacyjnej oraz wysokiej jakości życia, przyciąga inwestycje usługowe (off-shore), które mają na celu obsługiwanie rozwiniętych krajów Europy Zachodniej i Ameryki. Na ob-

szarze Trójmiasta powstają nowe i rozwijają się istniejące centra finansowe, centra obsługi klienta itp. Generują one stosunkowo dobrze płatne, ale mało kreatywne miejsca pracy, które w ograniczonym stopniu rozwijają pracowników. Sytuacja ta powoduje, że najbardziej dynamicznie i kreatywnie osoby emigrują do miast zapewniających im bardziej atrakcyjne miejsca pracy.

Inwestycje lokalizowane są prawie wyłącznie w aglomeracji trójmiejskiej, w dużym stopniu przyczyniając się do pogłębiania nierówności społecznych w regionie. Wysysają dynamiczne jednostki z małych miast i wsi, przyczyniając się do depopulacji i podupadania tych obszarów.

Ponieważ inwestycje tego typu są słabo uzależnione od konkretnej lokalizacji, powstaje ryzyko, że po pewnym czasie zostaną one przeniesione do innych krajów/regionów zapewniających niższe koszty przy porównywalnej jakości infrastruktury i dostępie do wykwalifikowanych pracowników.

Zagrożenia dla realizacji tego scenariusza:

- pogłębiający się kryzys w krajach rozwiniętych przyczynia się do wzrostu protekcjonizmu oraz presji (rządów) na nieprzenoszenie miejsc pracy za granicę,
- rosnące koszty pracy powodują, że Polska traci konkurencyjność cenową i przestaje być atrakcyjnym miejscem lokowania tego typu inwestycji,
- niższe koszty pracy i infrastruktury na wschodzie (kraje byłego Związku

Radzieckiego i Azji) powodują lokowanie tego typu inwestycji poza Polską;

- postęp technologiczny powoduje, że coraz więcej i coraz bardziej zaawansowanych czynności jest automatyzowanych co skutecznie ogranicza tworzenie nowych miejsc pracy w tym obszarze; spowodowany automatyzacją niższy udział kosztów pracy, w całkowitych kosztach działalności centrów usług wspólnych, obniża presję na realokację tego typu działalności do krajów o niższych kosztach pracy.

JEZIORO BAŁTYCKIE

- globalizacja wyhamowuje, tworzą się mniejsze samowystarczalne systemy gospodarcze
- Pomorze integruje się z krajami Skandynawskimi w ramach regionu Morza Bałtyckiego
- priorytetem staje się efektywne wykorzystanie zasobów i ochrona środowiska naturalnego
- rozwój jest mniej dynamiczny, ale nie rosą podziały wewnętrzne regionalne

W Regionie Morza Bałtyckiego (RMB) dynamicznie rozwijają się branże zaliczane do nowych technologii, w tym biotechnologia, technologie informacyjne i telekomunikacyjne, a także związane z ekoenergetyką. W tych obszarach region RMB zyskuje cenioną na świecie markę kojarzoną z wysoką jakością i zaawansowaniem technologicznym.



Strategia regionu zostaje ukierunkowana na integrację i szerszą kooperację w ramach obszaru Morza Bałtyckiego. Pomorskie przedsiębiorstwa odnajdują swoje miejsca w łańcuchach wartości z przedsiębiorstwami z innych państw, głównie z krajów skandynawskich (a także, choć w mniejszym stopniu, z krajów bałtyckich i Rosji - Kaliningrad, region Sankt Petersburga), wzajemnie się uzupełniając. Kraje skandynawskie, dzięki swojemu obecnemu potencjałowi naukowemu i innowacyj-

nemu, są przynajmniej początkowo w większym stopniu kreatorami nowych rozwiązań technologicznych, produktów i usług Przedsiębiorstwa pomorskie częściej implementują technologie i wytwarzają na ich podstawie produkty i usługi. Z biegiem czasu pomorskie przedsiębiorstwa zaczynają zdobywać coraz lepszą pozycję w łańcuchach wartości w regionie Morza Bałtyckiego. Przejmują działalności generujące wyższą wartość dodaną, w tym w obszarach związanych z rozwojem nowych technologii.

Dzięki dobrze kojarzącej się marce „made in BSR” (BSR - Baltic Sea Region) gospodarka całego regionu rozwija się dynamicznie, także w branżach zaawansowanych technologicznie, generując atrakcyjne miejsca pracy. Priorytetem jest zrównoważony rozwój, skutkujący zachowaniem w regionie czystego środowiska oraz wysokiej jakości życia. Strategia ta oraz oparcie gospodarki w większym stopniu na zasobach endogenicznych (regionalnych) przyczyniają się do bardziej równomiernie rozłożonego wzrostu gospodarczego i dużo mniejszego zróżnicowania ekonomicznego społeczeństwa.

Wzrost kosztów transportu związany z wyczerpywaniem się surowców energetycznych, ograniczeniami wynikającymi z ochrony środowiska oraz tendencje do bardziej zrównoważonego rozwoju gospodarczego sprawiają, że w miejsce globalnego systemu gospodarczego tworzą się mniejsze systemy gospodarcze. Systemy te nie są całkowicie zamknięte, jednakże są w większym stopniu samowystarczalne i ukierunkowane na kooperację regionalną niż obecnie.

Zagrożenia dla realizacji tego scenariusza:

- protekcyjizm, wzrost egoizmów narodowych, zamykanie się krajów minimalizując możliwość ściślejszej integracji w RMB,
- kryzys finansów publicznych w krajach rozwiniętych, osłabiający możliwości podejmowania aktywnych działań regulacyjnych i prorozwojowych,
- ryzyko drenażu mózgów (emigracji dobrze wykształconych, kreatywnych i dynamicznych jednostek) i w konsekwencji zepchnięcia regionu do roli podwykonawcy i wytwórcy produktów i usług o niskiej wartości dodanej,
- odmienne priorytety rozwojowe krajów skandynawskich przekładające się na brak ściślejszej integracji w obszarze Morza Bałtyckiego.

Zmiana wartości – współpraca regionalna

Przyszły rozwój Pomorza będzie się składał z kombinacji tych scenariuszy. W związku z końcem życia w iluzji, gdzie klasa średnia sądziła, że jest bogata, a okazało się, że jest biedna. Aktywa mają wartość tylko wtedy, kiedy ktoś chce je kupić. Klasa średnia w Stanach Zjednoczonych biednieje. Co w związku z tym się stanie? Zmianie podlegać będzie hierarchia wartości,

ludzie będą zmuszeni znaleźć inny sposób bycia szczęśliwym. Surowce obecnie drożeją, ponieważ jak np. w górnictwie złoża się kończą, są one coraz głębiej, co sprawia, że potrzeba coraz więcej energii aby wydobyć węgiel z głębszych pokładów, a koszty wzrastają. Ponieważ klasa średnia w krajach, gdzie jest największa produkcja dóbr staje się coraz bogatsza, a klasa średnia w krajach rozwiniętych biednieje, to doprowadzi do zwiększenia oszczędności - w związku z pewnym przewartościowaniem. Nastąpi koniec konsumpcjonizmu, ludzie znajdą tysiące innych sposobów na zastąpienie poczucia wielkości, swobody, bezpieczeństwa. Dlatego trzeba opanować sposoby produkowania taniej oraz tańszego używania. Należy opanować techniki recyklingu, baterii słonecznych. Tworzenie energii, obróbki materiałowej.

Zastanawiając się gdzie Pomorzu jest najbliżej, z kim, do jakiego otoczenia kulturowego jest nam najbliżej. Otóż w Europie występują 3 morza: Śródziemnomorskie, Północne oraz Bałtyckie, i to właśnie do Morza Bałtyckiego, które ma duży potencjał wspólnotowy i kulturowy Pomorzu jest najbliżej. Treścią współpracy jest pewien ekosystem tworzony przez regiony wokół Bałtyku. Ponadto scenariusz ten wyraźnie oddziela region Pomorza od Warszawy.

Stefan Dunin-Wąsowicz, BPI Polska

REZYDENCJA POMORZE

- gospodarka światowa rośnie, ale Pomorze przegrywa wyścig o przyciągnięcie inwestycji
- wykorzystujemy atuty przyrodnicze stając się atrakcyjnym miejscem do życia i odwiedzin
- rozwijają się usługi dla osób starszych, turystyka (w tym medyczna) oraz sektory kultury
- rozwój jest bardziej równomierny
- Trójmiasto nie rozwija się dynamicznie

Kryzys gospodarczy kończy się i świat wkracza w epokę wzrostu gospodarczego - powolnego w krajach rozwiniętych (Europa Zachodnia i Ameryka) i szybkiego w krajach rozwijających się (BRICS). Polska przyciąga nowe inwestycje zarówno typu off-shore (głównie z Europy Zachodniej), jak i produkcyjne z krajów azjatyckich chcących wejść ze swoimi produktami i usługami na rynek europejski. Powoduje to szybki wzrost gospodarczy w kraju i wzrost zamożności społeczeństwa.

Ze względu na lepszą infrastrukturę (sieć szybkich połączeń kolejowych, większą liczbę autostrad i dróg ekspresowych, gęstszą sieć połączeń lotniczych) oraz wyższy poziom kształcenia na poziomie wyższym (wykorzystanie funduszy strukturalnych dostępnych dla uczelni w pierwszym dwudziestolecu XXI wieku), inwestycje te koncentrują się głównie w Polsce centralnej i południowo-zachodniej (Warszawa, Łódź, Poznań, Wrocław, Katowice).

Pomorze dzięki mniejszemu napływowi inwestycji oraz inwestycjom w ochronę środowiska dysponuje czystym i naturalnym środowiskiem. Ponadto, dzięki inwestycjom poczynionym w pierwszych dekadach obecnego wieku ma także dobrze



rozwinętą infrastrukturę kultury (Centrum Solidarności, Muzeum II wojny światowej itp.), turystyki i sportu (stadion, hale sportowo-widowiskowe). Poczynione na początku XXI wieku inwestycje w rozwój infrastruktury komunikacyjnej powodują, że region pomorski cechuje się zarówno dobrą dostępnością zewnętrzną zapewniającą łatwą komunikację ze światem, jak również sprawnym systemem komunikacji wewnątrzregionalnej.

Powyższe czynniki sprawiają, że Pomorze staje się atrakcyjnym miejscem do życia i spędzania wolnego czasu. Dzięki temu przyciąga osoby z klasy średniej i wyższej, zarówno z kraju, jak i z zagranicy (szczególnie z krajów Europy Zachodniej - Niemcy, Skandynawia). Wśród nich sporą grupę stanowią reemigranci, którzy kiedyś wyemigrowali z Polski, a na starość - dysponując sporym kapitałem - wracają do kraju. Część spośród napływających do województwa pomorskiego osób osiedla się na stałe (zwłaszcza te w wieku emerytalnym; z powodu starzenia się społeczeństwa takich osób jest coraz więcej), część wciąż jeszcze aktywna zawodowo spędza w regionie po kilka tygodni lub miesięcy w roku.

Przybywające osoby dysponują odpowiednimi środkami finansowymi stymulując powstawanie infrastruktury usługowej (rekreacyjnej, kulturowej itp.), a także usług medycznych dla starzejącej się populacji. W konsekwencji w regionie tworzą się nowe miejsca pracy - zarówno wymagające prostych kwalifikacji, jak i kreatywności (np. w instytucjach kultury) oraz wiedzochłonne - w zaawansowanych usługach medycznych dla ludności.

Ze względu na charakter rozwoju regionu nie następuje bardzo silna koncentracja życia i działalności gospodarczej w aglomeracji, co pozwala na bardziej równomierny rozwój regionu w przestrzeni. Mogą jednakże powstawać enklawy (obszary) dużo lepiej rozwinięte (niekoniecznie w obszarze aglomeracji) przeznaczone dla ludzi dysponujących dużymi środkami finansowymi. Ponadto konsekwencją może być również podział społeczeństwa na dwie klasy - grupy korzystającej

z dostępnej oferty i wysokiej jakości życia oraz grupy obsługującej tę pierwszą.

Zagrożenia dla realizacji tego scenariusza:

- kryzys gospodarczy w krajach rozwiniętych i w Polsce, który przyczynia się do relatywnego zubożenia klasy średniej,
- procesy dezintegracji w Europie, przekładające się na ograniczenia w przepływie osób pomiędzy krajami,
- realizacja na Pomorzu inwestycji (elektrowni węglowych, atomowej, eksploatacja złóż gazu łupkowego itp.), które nadszarpują wizerunek czystego, ekologicznego, wysokiej jakości życia regionu.

RODZIMA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

- gospodarka światowa i globalizacja hamują, zwyciężają tendencje protekcyjnistyczne
- wysycha strumyk inwestycji zagranicznych i funduszy strukturalnych
- Pomorze rozwija się powoli w oparciu o lokalne firmy i ich ekspansję na rynek krajowy
- zaczynają się także rozwijać lokalne firmy technologiczne

Świat po kryzysie finansowym oraz następującym po nim kryzysie finansów publicznych w krajach rozwiniętych wchodzi w okres turbulencji, który charakteryzuje się:

- niskim tempem wzrostu gospodarczego, wzrostem protekcyjizmu skutkującego spadkiem handlu międzynarodowego oraz bezpośrednich inwestycji zagranicznych,
- pojawiającymi się kryzysami między innymi spowodowanymi ograniczeniami i fluktuacjami cen na rynku surowców energetycznych.

Do Pomorza przestał płynąć strumień bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Nowe inwestycje pojawiają się sporadycznie, a niektórzy inwestorzy obecni wcześniej w regionie likwidują lub ograniczają działalność. Ponadto w wyniku narastającego kryzysu finansów publicznych w krajach Europy Zachodniej zostaje zahamowany napływ środków z funduszy strukturalnych do regionu.

Pomorskie firmy o kapitale krajowym, które przetrwały spowolnienie gospodarcze (między innymi dzięki temu, że w ograniczonym stopniu finansowały swoją działalność z kredytów i dysponowały zakumulowanymi wcześniej własnymi środkami finansowymi), znów zaczynają się rozwijać i prowadzą ekspansję na

rynek krajowy oraz - w ograniczonym zakresie - międzynarodowy.

Dzięki wcześniejszym inwestycjom w rozwój uczelni (potencjału naukowego) oraz



wybudowaniu odpowiedniej infrastruktury otoczenia (parki i inkubatory technologiczne), a także zmianie myślenia o przedsiębiorczości i wprowadzeniu odmłodzonej kadry naukowej, w aglomeracji trójmiejskiej zaczynają powstawać nowe małe firmy technologiczne produkujące wyroby lub świadczące usługi w dużej mierze na rynek regionalny i krajowy. Rozwijają się one w szczególności w takich obszarach, jak energetyka odnawialna, biotechnologia medyczna, ochrona środowiska czy informatyka.

Region pomorski odnotowuje średnie tempo wzrostu gospodarczego (na poziomie 2-3% rocznie). Następuje dalsza stopniowa koncentracja ludności w aglomeracji trójmiejskiej (szczególnie w dziedzinach związanych z nowymi technologiami) oraz powolny wzrost nierówności społecznych, jednak jest on dużo mniejszy niż w wypadku scenariuszy rozwoju opartych na kapitale zewnętrznym. Ograniczone tempo wzrostu gospodarczego oraz bardziej zrównoważony rozwój - oparty w większym stopniu na wykorzystaniu zasobów regionu - powodują, że region zachowuje stosunkowo czyste środowisko, co przekłada się na wyższą jakość życia mieszkańców.

Zagrożenia dla realizacji tego scenariusza:

- brak środków finansowych (komercyjnych i publicznych) w regionie na rozwój przedsiębiorstw,
- brak środków na rozwój, co w konsekwencji powoduje podupadanie pomorskich uczelni i innych jednostek badawczych,
- kryzys gospodarczy w krajach rozwiniętych prowadzący do powstania silnych tendencji protekcyjnych w dużym stopniu może ograniczyć możliwość ekspansji pomorskich przedsiębiorstw poza rynek krajowy.

NISZA TECHNOLOGICZNA

- rozwój potencjału naukowo-technologicznego w wybranych obszarach
- nowe firmy technologiczne i oddziały badawcze koncernów międzynarodowych
- atrakcyjne miejsca pracy dla klasy kreatywnej
- Trójmiasto rozwija się szybko i odrywa się od reszty regionu

Zmiany technologiczne we współczesnym świecie postępują w tempie geometrycznym. W latach osiemdziesiątych XX wieku zapoczątkowano rewolucję w technologiach komunikacyjnych i informatycznych, która na przełomie wieku doprowadziła do rozwoju Internetu. Nie ma wątpliwości, jak duże zmiany te technologie spowodowały już dziś. W przyszłości - jeśli nie wystąpią nieprzewidywalne czynniki - można się spodziewać, że nastąpi kolejna fala rewolucji, związana w szczególności z technologiami bio i nano czy neuro. Jeśli ten scenariusz się sprawdzi, to technologie te będą jednym z kluczowych czynników decydujących o przewadze konkurencyjnej przedsiębiorstw, a tym samym tempie rozwoju regionów i krajów.

Pomorze ukierunkowuje swoją strategię na inwestycjach w wybranych obszarach technologicznych. Czynnikiem sprzyjającym rozwojowi potencjału technologicznego pomorskiej nauki i gospodarki są środki europejskie (zarówno w ramach funduszy strukturalnych, jak i programów ramowych Unii Europejskiej). Ich skuteczne wykorzystanie i skoncentrowanie na wybranych niszach zwiększa szansę wykreowania odpowiedniej masy krytycznej i znalezienia się w europejskiej czołówce danej dziedziny.

Czynnikiem sprzyjającym rozwojowi wybranych technologii na Pomorzu jest położenie w regionie Morza Bałtyckiego. Kraje skandynawskie należą do liderów w takich technologiach jak technologie teleinformatyczne (Finlandia, Szwecja), biotechnologia (Szwecja, Dania) czy technologie związane z energetyką odnawialną (Dania). Wykorzystanie korzyści, jakie daje bliskie sąsiedztwo i rozwój bliższej współpracy z podmiotami będącymi liderami w tych obszarach technologicznych, zwiększa szanse na sukces przedsiębiorstw z Pomorza.

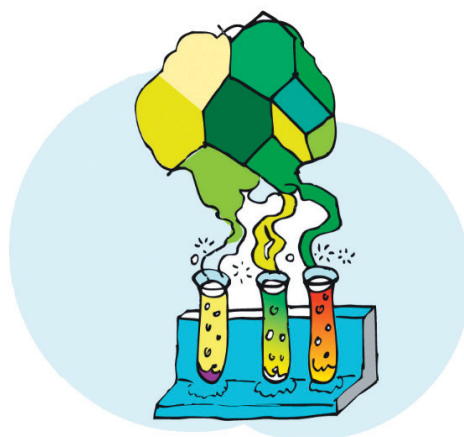
Strategia ta ma szansę na sukces w przypadku, gdy wybrana zostanie nisza, w której region ma zarówno rzeczywisty potencjał naukowy, jak również potencjał gospodarczy - zainteresowany rozwojem i dysponujący możliwościami wdrożenia nowych technologii. Dodatkowym sprzyjającym atutem jest wybranie obszaru technologii, któremu sprzyjałyby pewne naturalne zasoby obecne w regionie lub też istniejące przed regionem wyzwania. Potencjalne obszary, w których Pomorze mogłoby poszukać niszy dla siebie to:

- 1) energetyka odnawialna - ze względu na istniejący potencjał naukowy

pomorskich uczelni i instytutów badawczych oraz zaplecze gospodarcze Grupy Energa. W regionie istnieją również inne przedsiębiorstwa wiążące swój rozwój z technologiami energii odnawialnej - zrzeszonymi między innymi w inicjatywach klastrowych funkcjonujących w regionie, takich jak Bałtycki Klaster Ekoenergetyczny [2] czy Nadwiślański Klaster Energii Odnawialnej [3]; rozwojowi tej dziedziny sprzyjają naturalne zasoby istniejące w regionie - na przykład potencjalne zasoby biomasy czy korzystne warunki do rozwoju energetyki wiatrowej, a także - co w tym wypadku jest potencjalną korzyścią - ujemny bilans energetyczny regionu, wskazujący na potencjał rozwoju energetyki w regionie;

- 2) teleinformatyka - w regionie istnieje wiele firm z obszaru telekomunikacji i informatyki, w tym również należące do liderów w swojej dziedzinie, na przykład: Intel Technology Poland, oddział firmy Asseco (dawny Prokom Software), YDP, Atena, DGT [4]; w regionie jest obecna także Politechnika Gdańska, która wraz z przedsiębiorstwami rozwija współpracę w ramach Pomorskiego Klastra ICT/ETI [5];
- 3) biotechnologia morska/ochrona środowiska - silną stroną jest potencjał naukowy Pomorza w tych obszarach, a także lokalizacja takich firm jak Polpharma, kilka średnich firm chemicznych i kosmetycznych oraz wielu mniejszych podmiotów.

Na podstawie rozwoju nowych technologii dynamicznie rozwija się nowa, wybrana dziedzina gospodarki. Pomorze przyciąga zagraniczne inwestycje w tym obszarze - między innymi powstają tu oddziały liczących się koncernów międzynarodowych. Pomorskie przedsiębiorstwa sprzedają swoje produkty najpierw w innych regionach kraju, a następnie wchodzi na rynki europejskie i w dalszej kolejności światowe. Istniejące i nowo powstające w tym obszarze przedsiębiorstwa tworzą nowe wysokiej jakości miejsca pracy dla dobrze wyedukowanych absolwentów pomorskich uczelni. Zaangażowane w daną dziedzinę jednostki naukowe stają się liderami w Europie, przyciągają środki na badania (zarówno publiczne, jak i komercyjne), są atrakcyjnym partnerem w międzynarodowych konsorcjach i sieciach badawczych oraz partnerem dla podmiotów gospodarczych w kraju i za granicą. Instytucje naukowe, dzięki coraz ściślejszej współpracy z przedsiębiorstwami, dostosowują swoje programy kształcenia do potrzeb rynku, wypuszczając coraz lepiej przygotowanych do pracy absolwentów.



Zagrożenia dla realizacji tego scenariusza:

- szybszy rozwój innych ośrodków naukowych (w kraju i za granicą) spowoduje odpływ najbardziej dynamicznych osób z pomorskich jednostek naukowych i w konsekwencji dalszą marginalizację regionalnego sektora B+R, ograniczenia potencjału gospodarczego regionu związane z dominacją małych i średnich przedsiębiorstw, dysponujących ograniczonym potencjałem (finansowym, ludzkim) do prowadzenia badań naukowych i wdrażania najnowocześniejszych technologii - utrata podmiotowości przez kluczowe pomorskie przedsiębiorstwa, między innymi w wyniku procesów prywatyzacyjnych największych przedsiębiorstw, ograniczają nakłady na rozwój technologii,
- ryzyko „utopienia” znacznych środków (błędny wybór priorytetów, przegrana w konkurencji z innymi ośrodkami), które mogłyby zostać przeznaczone na inwestycje w inne dziedziny; ryzyko jest duże, szczególnie gdy znaczna część środków pochodzi ze środków publicznych (budżetów samorządów, funduszy strukturalnych itp.),
- problemy z zadłużeniem sektora publicznego, zarówno w Europie Zachodniej (płatnicy netto do budżetu Unii Europejskiej), jak i w kraju, mogą spowodować brak środków na inwestycje w sektorze publicznym, a w konsekwencji brak środków finansowych na rozwój infrastruktury badawczej oraz badania w regionie.

W poszukiwaniu specjalizacji technologicznych Pomorza – wnioski z badań

Efektywne wspieranie rozwoju nisz technologicznych wymaga dokonania ich selekcji. Specjalizacje technologiczne, które staną się siłą napędową rozwoju regionalnego, charakteryzujące się największym potencjałem rozwojowym (zarówno pod względem naukowym, jak i wdrożeniowym), to:

- informacja i komunikacja
- elektronika
- technologie produkcyjne
- energia i zasoby
- środowisko

Istotny potencjał technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT) w województwie pomorskim wynika z istnienia w regionie silnego zaplecza naukowego dedykowanego tym technologiom. Dotyczy to przede wszystkim wydziałów i katedr szkół wyższych zlokalizowanych na Pomorzu (m.in. Politechnice Gdańskiej, Uniwersytecie Gdańskim, Gdańskim Uniwersytecie

Medycznym, Akademii Morskiej w Gdyni), a także innych regionalnych instytucji naukowych związanych z tym obszarem. Uczelnie kształcą niemal 4400 specjalistów informatyki, dostarczając co roku na rynek w granicach 600-950 absolwentów kierunków informatycznych. Region dysponuje również silnym i nowoczesnym zapleczem infrastrukturalnym, do którego należą m.in. centrum informatyczne TASK, sieć PIONIER, superkomputer Galera czy ośrodek Komputerów Dużej Mocy. Znaczący potencjał biznesowy w sposób istotny wyróżnia tę dziedzinę technologii. W regionie istnieje wiele firm z obszaru telekomunikacji i informatyki, w tym również należące do liderów w swojej dziedzinie, na przykład Intel Technology Poland, oddział firmy Asseco (dawny Prokom Software), YDP, Atena, DGT, Flextronics International Poland. Przykładem udanej współpracy przedsiębiorców, uczelni i administracji publicznej jest inicjatywa klastrowa Interizon, uznana za klaster kluczowy dla rozwoju Pomorza.

Wyróżniającą się specjalizacją, pod względem potencjału zespołów badawczych na tle Europy i świata jest elektronika. Zapóźnienie technologiczne pomorskich zespołów badawczych w tym obszarze, jest niewielkie w odniesieniu do Europy i świata i nie jest tak znaczące jak w większości innych technologii. Wśród korzystnych warunków rozwoju elektroniki, wskazuje się na szerokie możliwości jej wykorzystania, w szczególności w przemyśle morskim (np. systemy monitorowania sytuacji na morzu, zabezpieczanie działań na morskich obszarach krytycznych). Dostęp regionu do morza jest ważny również w kontekście rozwoju morskiej elektroniki militarnej, tj. militarnych technologii nawodnych i podwodnych. Mocną stroną w regionie są, także silne zasoby B+R, w tym w szczególności specjalistyczne kierunki kształcenia studentów na pomorskich uczelniach (m.in. Politechnice Gdańskiej, Akademii Marynarki Wojennej), a także inne ośrodki badawczo-rozwojowe (np. Centrum Techniki Morskiej).

Regionalne technologie produkcyjne są silne zarówno pod względem potencjału naukowego, jak i cechują się wysokim zainteresowaniem i gotowością wdrożenia przez pomorskich przedsiębiorców. W regionie funkcjonuje przeszło 28 000 przedsiębiorstw produkcyjnych, generujących niemal 14 mld PLN wartości dodanej rocznie. Implementacja technologii produkcyjnych może przynieść Pomorzu korzyści zarówno w wymiarze społecznym, naukowo-badawczym, jak i gospodarczym.

Specyfika lokalizacyjna i zasobowa woj. pomorskiego sprawia, że dysponuje ono wysokim potencjałem rozwoju technologii z obszaru energetyki, szczególnie związanej z pozyskiwaniem energii z odnawialnych źródeł. Region posiada znaczne zasoby energii wiatrowej (tj. wietrzność), biomasy (m.in. Żuławy Wiślane) oraz energii wodnej. Ponadto szacuje się, że 75% terenów województwa może spoczywać na złożach gazu łupkowego. Silne

zaplecze naukowe pomorskich uczelni (przede wszystkim Politechniki Gdańskiej) oraz ośrodków badawczych (np. Instytut Maszyn Przepływowych PAN, Polski Instytut Budownictwa Pasywnego), jak również funkcjonowanie silnych graczy z obszaru energetyki, stwarzają pożądane warunki do rozwoju technologii energetycznych w regionie. Grupa Energa wraz z Instytutem Energetyki w Gdańsku stworzyły pilotażowy projekt pn. „Inteligentny Półwysep”, który obejmuje instalację inteligentnej sieci energetycznej na Półwyspie Helskim. W regionie istnieją również inne przedsiębiorstwa wiążące swój rozwój z technologiami energii odnawialnej – zrzeszonymi m.in. w inicjatywach klastrowych, takich jak Bałtycki Klaster Ekoenergetyczny czy Nadwiślański Klaster Energii Odnawialnej. Przedsiębiorstwami zainteresowanymi wdrażaniem technologii ICT w obszarze energetyki (tzn. inteligentnych sieci energetycznych) są m.in. Grupa Energa, Vector, Multimedia Polska czy Pomorska Spółka Gazownictwa.

Najistotniejszą technologią ze specjalizacji związanej ze środowiskiem, jest technologia dotycząca zasobów wody, w tym rozwiązania stosowane w wypadku powodzi, suszy czy poświęcone zagadnieniom źródła i jakości wody. W regionie występują bogate zasoby wód, zarówno powierzchniowych, jak i podziemnych, a jednym z największych atutów środowiskowych regionu jest dostęp do wód morskich. Wdrożenie technologii z tego obszaru niesie ze sobą liczne korzyści, przede wszystkim społeczne oraz naukowo-badawcze. Warto podkreślić, że technologie te wpisują się w globalne wyzwania przyszłości związane z rywalizacją o dobra rzadkie – wodę pitną.

Wśród dziedzin, charakteryzujących się istotnym potencjałem naukowym, ale ograniczonym potencjałem komercjalizacji są technologie: medyczne związane z farmaceutyką, zdrowiem czy genetyką, technologie z nauk przyrodniczych, rolniczych, a także chemicznych. Potencjał technologiczny tych dziedzin jest w regionie silny, mimo wszystko nie wzbudza on zainteresowania ze strony biznesowej.

W wypadku tych specjalizacji okazuje się, że przedsiębiorstwa wolą raczej kupić gotową technologię niż przechodzić cały proces od pomysłu do sprzedaży nowej technologii.

ZAPOMNIANE PERYFERIUM

- pomorska gospodarka podupada w wyniku światowego kryzysu
- kończą się fundusze strukturalne i napływ inwestycji zagranicznych
- region i Trójmiasto wyludniają się – młodzi i i wykształceni emigrują
- pojawiają się inwestycje w „brudnych technologiach”, co niszczy atuty środowiskowe

Zewnętrzne uwarunkowania dla rozwoju tego scenariusza są podobne jak w przypadku rodzimej przedsiębiorczości. Świat po kryzysie finansowym oraz następującym po nim kryzysie finansów publicznych w krajach rozwiniętych wchodzi w okres turbulencji charakteryzujący się:

- niskim tempem wzrostu gospodarczego,
- wzrostem protekcjonizmu skutkującego spadkiem handlu międzynarodowego oraz bezpośrednich inwestycji zagranicznych,
- pojawiającymi się kryzysami między innymi spowodowanymi ograniczeniami i fluktuacjami cen na rynku surowców energetycznych.
- kryzysem finansów publicznych w krajach rozwiniętych.

Na Pomorze przestał płynąć strumień bezpośrednich inwestycji zagranicznych, a obecni już inwestorzy się wycofują. Ponadto w wyniku narastającego kryzysu finansów publicznych w krajach Europy Zachodniej zostaje zahamowany napływ do regionu środków z funduszy strukturalnych.

Część przedsiębiorstw rodzimych upadła w wyniku kryzysu gospodarczego. Te, które przetrwały, w większości musiały ograniczyć zakres działalności i znajdują się w słabej kondycji finansowej. Odcięte od finansowania komercyjnego (banków zagranicznych) oraz publicznego (z funduszy strukturalnych) nie mają środków na rozwój.

Brak środków na inwestycje w aparaturę oraz nowe prace badawcze powoduje systematyczne podupadanie pomorskich jednostek naukowych. Młodzi obiecujący naukowcy wyjeżdżają do bardziej dynamicznych ośrodków. Konsekwencją jest obniżanie poziomu badań i kształcenia, a w rezultacie jakości absolwentów pomorskich uczelni.

W regionie występuje wysokie bezrobocie. Nowe miejsca pracy powstają bardzo powoli. Następuje spadek realnych wynagrodzeń zarówno w sektorze przedsiębiorstw, jak i budżetowym. Następuje wzrost nierówności społecznych, w szczególności pomiędzy osobami zatrudnionymi a bezrobotnymi.

Najbardziej dynamiczne jednostki (ludzie młodzi, wykształceni) wyjeżdżają

w poszukiwaniu lepszych warunków życia do innych ośrodków - Warszawy lub za granicę. Region, a zwłaszcza aglomeracja, ulegają depopulacji - niektóre dzielnice się wyludniają.

Zapomniane peryferium - „brudne inwestycje”

Jedną z opcji, która może wystąpić w wypadku urzeczywistnienia się tego scenariusza, jest lokalizacja w regionie „brudnych inwestycji”. W wyniku kryzysu gospodarczego, dużego bezrobocia i problemów (niepokojów) społecznych region jest zmuszony przyjmować jakiegokolwiek inwestycje, które poprawiłyby sytuację ekonomiczną mieszkańców. W regionie lokalizują się więc inwestycje oparte na „brudnych technologiach”, generujące wysokie koszty zewnętrzne - zanieczyszczenie środowiska, choroby ludności (pracowników), dużą uciążliwość (hałas). Miejsca pracy tworzone przez te przedsiębiorstwa są mało atrakcyjne zarówno pod względem wynagrodzenia, jak i możliwości rozwoju.

W wyniku wzrostu emisji zanieczyszczeń i odpadów degraduje się środowisko naturalne i w konsekwencji następuje obniżenie jakości życia w regionie.

Ścieżki rozwojowe Pomorza w perspektywie roku 2030

Zdefiniowane scenariusze rozwoju Pomorza pokazują różne opcje i perspektywy dla regionu w przyszłości. To jaki ostatecznie scenariusz lub grupa scenariuszy się urzeczywistni zależy od wielu czynników. Część ma charakter endogeniczny z punktu widzenia regionalnych interesariuszy, a na część z nich nie mamy jako region wpływu. Niektóre elementy zależą wprost od naszych decyzji i wyboru jaki dokonamy, a niektóre za nich kształtują globalne trendy. Jakie są więc z punktu widzenia Pomorza kluczowe uwarunkowania, punkty zwrotne czy alternatywy, z których region może wybrać i w ten sposób określić swoją ścieżkę rozwojową? Kluczowa wydaje się odpowiedź na pytania jak będzie się kształtowała rzeczywistość w trzech wymiarach:

- 1) czy utrzymany zostanie dotychczasowy paradygmat rozwoju oparty na modelu gospodarki kapitalistycznej czy świat będzie dążył do wypracowania nowego modelu, w szczególności w większym stopniu wykorzystującego idee i zasady ekonomii społecznej?
- 2) czy region pomorski będzie atrakcyjnym regionem z punktu widzenia mieszkańców, inwestorów, partnerów? Czy będziemy przyciągać zasoby czy raczej je tracić?
- 3) czy uda nam się przebić swoisty szklany sufit rozwojowy i przejść do grupy gospodarek innowacyjnych, a nie pozostać w grupie imitatorów i podwykonawców?

Kapitalizm czy ekonomia społeczna?

Pierwszym kluczowym elementem, który zdeterminuje naszą przyszłość jest to czy utrzymany zostanie dotychczasowy paradygmat rozwoju, oparty na globalizacji, gospodarce kapitalistycznej i dominacji prywatnej własności. Powiązany jest on z utrzymaniem dominującej roli (choć nie koniecznie tak mocno jak w ostatnich dziesięcioleciach) tzw. „świata zachodu” rozumianego jako Europa (w szczególności zachodnia) oraz Ameryka Północna (w szczególności Stany Zjednoczone).

Czy jest alternatywa dla rynku – ile ekonomii społecznej?

Co jest alternatywą dla kapitalizmu? Jesteśmy przyzwyczajeni do ujmowania alternatywności w sposób dwóch przeciwstawnych opcji: albo rynek albo centralne planowanie. Wyraźnie zaznacza się to w debacie publicznej, która raz skłania się ku prywatyzacji, drugi raz mówi o nacjonalizacji czy upaństwowieniu np. służby zdrowia. Tymczasem nie ma konieczności alternatywy na zasadzie albo państwo albo wolny rynek. Istnieje układ trójkątny, w którym mamy administrację, biznes i społeczeństwo obywatelskie - trzeci sektor. Jak jednak znaleźć alternatywę dla rynku i dla

państwa? Kluczowym zagadnieniem jest w tym przypadku „uspołecznienie”, czyli coś co nie jest ani komercjalizacją ani etatyzacją.

W Unii Europejskiej postawienie na ekonomię społeczną jest bardzo silnie akcentowane. Istnieje przekonanie, że jest jakiś trzeci element poza państwem. Niestety w Polsce mamy podwójne podejście tzn. część ekonomii społecznej opiera się wyłącznie na państwie i oczekuje od niego silnego wsparcia, a druga część stara się utworzyć przedsiębiorstwa, które będą konkurować na rynku z innymi firmami. Natomiast ekonomia społeczna jest tą trzecią drogą. Jest myśleniem, które nie ma zastąpić, lecz uzupełnić państwo i rynek. Tak jak rynek i państwo są zawodne, tak też trzeci sektor bywa ułomny. Sektory te są zawodne w niektórych kwestiach i dlatego powinny wzajemnie się uzupełniać.

Podejście do ekonomii społecznej w perspektywie europejskiej jest bardzo różne. Część z funkcjonujących obecnie rozwiązań wynika z XIX-wiecznych podziałów. Francuscy przedstawiciele ekonomii społecznej prezentują komunistyczny rodowód, natomiast w Wielkiej Brytanii są nastawieni na działalność gospodarczą. W Polsce nie udało się znaleźć własnego modelu. Przeznaczaliśmy niemało pieniędzy na wspieranie ekonomii społecznej, ale jej nie wsparliśmy. Niektórzy twierdzą, że w pewnych województwach jest więcej ośrodków wsparcia niż podmiotów ekonomii społecznej. Problemem jest jednak zbyt wąskie ujęcie ekonomii społecznej. Utożsamiając ją wyłącznie ze spółdzielniami socjalnymi, mylimy ją z ekonomią socjalną – sposobem na zagospodarowanie osób, które nie radzą sobie na rynku pracy. Ekonomia społeczna jest dużo szerszym pojęciem. To nie jest ekonomia tylko dla tych, którym się nie udało albo startują jeszcze raz. To jest ekonomia dla tych, którzy mają inną wizję i nie chcą funkcjonować w korporacjach. Różnica leży w sposobie myślenia i wartościach. Ekonomia społeczna nie jest nastawiona na rozwój za wszelką cenę. Część zwolenników ekonomii społecznej uważa, że powinniśmy się raczej zwijać niż rozwijać. PKB nie mówi o tym o czym chcielibyśmy w kontekście ekonomii społecznej rozmawiać. Z drugiej strony szacunkowe dane pokazują, że w Unii Europejskiej jest ok. 1 mln podmiotów ekonomii społecznej, które tworzą ok. 10% PKB i zapewniają 6% rynku pracy. Jest to znacząca siła, która będzie się rozwijać. W tym kontekście pojawia się pytanie: czy będzie się rozwijać i stanie się alternatywą na zasadzie przeciwstawienia czy pokazania innej drogi? Na ile jest to radykalna alternatywa? Na ile należałoby odrzucić rynek i przyjąć inną formułę, a na ile myśleć w kategorii poszukiwania nowych rozwiązań? Trzeci sektor jest pod tym względem bardzo różnorodny. Znajdziemy zarówno radykalne podejścia ekonomii alternatywnej oparte na myśleniu o silnej własności społecznej, jak i mniej skrajne związane z własnością prywatną w oparciu o interesariuszy, którzy są zainteresowani funkcjonowaniem, a nie zyskiem. Interesariusze korzystają nie na tym, że włożą w określony interes pieniądze

- chcą żeby przedsiębiorstwo świadczyło lepsze usługi, wspomagało rozwój lokalny i jakość życia w danym obszarze.

Piotr Frączak, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

Alternatywą dla tego paradygmatu może być odejście (przynajmniej częściowe) od modelu kapitalistycznego i oparcie rozwoju w większym stopniu na ekonomii społecznej, w tym własności społecznej oraz niepieniężnej wymianie dóbr i usług. Elementem tych zmian mogłoby być również (przynajmniej częściowe) zahamowanie lub odwrócenie tendencji rosnącej roli korporacji międzynarodowych, a w konsekwencji zmiana dotychczasowego modelu produkcji i dystrybucji dóbr tj. koncentracji produkcji w krajach o niskich kosztach pracy i niższych standardach związanych z ochroną środowiska, a następnie ich dystrybucji w krajach o wysokim poziomie zamożności.

Rewolucja technologiczna, która zaszła w ostatnich dekadach, związana z rozwojem Internetu, umożliwiła łatwą, szybką i taną komunikację. W konsekwencji sprawia ona, że możliwa jest współpraca na odległość w „wirtualnych zespołach”. Internet umożliwia również łatwą i szybką wymianę danych m.in. projektów cyfrowych. Taka sytuacja w połączeniu z rosnącymi możliwościami jakie daje druk 3D może przyczynić się do zmiany obecnego modelu. Umożliwi ona przejście na model, gdzie sama produkcja będzie rozproszona – odbywać się będzie w pobliżu rynku zbytu lub we własnym domu co umożliwi z kolei upowszechnienie się roli prosumenta w wielu obszarach, w których dziś zaopatrujemy się w sklepach. Wymianie (w tym międzynarodowej) z kolei będzie podlegać tzw. wartość niematerialna, np. w postaci wzorów użytkowych, projektowych, prototypów, technologii itp.

Warto zauważyć, że pewne przejawy innego modelu produkcji-dystrybucji możemy obserwować już dziś. Dobrym przykładem jest tutaj rynek telefonów komórkowych (smartfonów). Dziś główną wartością tego produktu nie jest samo fizyczne urządzenie, ale oprogramowanie, które jest do niego dołączane i które można na nim zainstalować. Sprzedaż jest możliwa dzięki powstaniu swoistych hubów wymiany (sprzedaży) aplikacji w postaci Apple Store czy Google Play.

Przytoczone powyżej zmiany technologiczne i konsekwencje jakie ze sobą niosą nie muszą oczywiście doprowadzić do upadku systemu kapitalistycznego, ale raczej jakiejś jego ewolucji. Pokazują jednak, że coraz częściej i w wielu obszarach możliwe jest alternatywne zorganizowanie procesów wytwórczych dla modelu silnie skoncentrowanego i kontrolowanego przez globalne koncerny. Taka możliwość w połączeniu z buntem (który już dziś możemy obserwować w wielu krajach) przeciwko konsekwencjom dzisiejszego modelu m.in. silnemu rozwarstwieniu społecznemu, może doprowadzić do zmiany dotychczasowych paradygmatów.

Czy będziemy atrakcyjni?

Drugim istotnym elementem, od którego zależy przyszłość regionu jest szeroko rozumiana atrakcyjność. Czy Pomorze będzie atrakcyjnym regionem, który będzie przyciągał zarówno inwestorów międzynarodowych i krajowych, jak również nowych mieszkańców z innych regionów, z zagranicy? Czy Pomorze będzie na tyle atrakcyjne aby obecni mieszkańcy chcieli pozostać i wychowywać tutaj swoje dzieci?

Tak rozumiana atrakcyjność zależy od wielu czynników. Pierwszym i podstawowym z nich jest czyste środowisko, zapewniające przyjemne miejsce do życia. Drugim jest odpowiednia infrastruktura – zarówno ta tradycyjna drogowa, lotnicza, jak i nowa – teleinformatyczna - zapewniająca dostępność i komunikację z krajem, Europą i światem. Kolejną grupę czynników decydujących o atrakcyjności miejsca stanowi jakość szeroko rozumianych usług publicznych, w szczególności edukacji, służby zdrowia, ale również sprawność szeroko rozumianej administracji publicznej, bezpieczeństwa i ochrony prawnej. Wreszcie istotne będą również czynniki miękkie – kwestia kapitału ludzkiego, zdolność do współpracy, otwartość na innych np. przybyszów z innych części kraju oraz zagranicy, w tym z innych kręgów kulturowych. W tym kontekście istotne będzie również to czy uda nam się utrzymać spójność społeczeństwa naszego regionu czy na bazie istniejących bądź nowopowstałych różnic – na tle ekonomicznym, kulturowym, pokoleniowym - pojawiać się będą konflikty społeczne.

To czy będziemy atrakcyjni (i w jakim stopniu) – na tle innych obszarów (kraju, zagranicy) będzie decydowało o tym czy będziemy przyciągać zasoby (finansowe, ludzkie) czy je tracić.

Przebijemy szklany sufit czy utkniemy w pułapce średniego dochodu?

Trzecim istotnym elementem, który zdecyduje o tym gdzie znajdzie się Pomorze w roku 2030 będzie to czy uda się zmienić nasz dotychczasowy model rozwojowy.

Przez ostatnie 20 lat rozwijaliśmy się relatywnie szybko i wydawało się, że dotychczasowy model rozwoju pozwoli nam na dołączenie do grupy krajów wysokorozwiniętych. Oparliśmy swój rozwój na przyciąganiu z zewnątrz kluczowych zasobów i uzupełnieniu ich relatywnie niskimi kosztami pracy w kraju. Importowaliśmy z zagranicy kapitał (zarówno w postaci inwestycji zagranicznych, jak i środków pomocowych UE), technologie oraz metody zarządzania.

Do niedawna wydawało się, że ten „motor” działa doskonale. Dochody rosły, bezrobocie spadało, a inwestycje infrastrukturalne pozwalały nam naocznie przekonać się o szybkim tempie rozwoju. Wszystko to dawało poczucie, że coraz bliżej nam do mitycznego Zachodu – nie pytaliśmy czy, ale kiedy „dogonimy” Niemców, Szwedów czy Amerykanów?

Jednak kryzys ekonomiczny obudził nas z letargu, przyjemnego nastroju, że będzie wciąż lepiej i lepiej. Odkrył przed nami słabości dotychczasowego sposobu

rozwoju – okazało się, że jego „motor” w międzyczasie zardzewiał. Staje się jasne, że obecny model się wyczerpuje, ale czy mamy pomysł na nowy?

Jeśli chcemy dalej się rozwijać i dołączyć do grona wysoko rozwiniętych gospodarek będziemy zmuszeni opierać się o nasz wewnętrzny potencjał – ludzi, oszczędności, technologie – budując podmiotowość, zarówno całego regionu, jak i poszczególnych specjalizacji gospodarczych.

Jednym z kluczowych wyzwań jest zrozumienie, że nie konsumowanie na kredyt, lecz oszczędzanie pozwoli nam nadal się rozwijać. Dziś jesteśmy „w ogonie” krajów europejskich pod względem stopy oszczędzania. Zamiast budować, konsumujemy nasz przyszły wzrost. Jednak samo zwiększenie stopy oszczędności nie wystarczy. Rodzimy kapitał powinien w większym stopniu stworzyć fundamenty pod długookresowy rozwój – finansować oparte na własnej myśli i technologii innowacje, także te najbardziej ryzykowne.

W przypadku innowacji konieczna jest praca zespołowa. Kluczowe jest łączenie różnych zasobów i umiejętność współpracy. Doświadczenie pokazuje, że jest to jedna z naszych największych słabości. Musimy przestać myśleć perspektywą JA - ONI, a zacząć myśleć perspektywą MY. Perspektywę MY musimy budować w różnych relacjach. Od lat naszą piętą achillesową jest współpraca pomiędzy biznesem, nauką oraz administracją. Nie mniejszym wyzwaniem jest nauczenie się partnerstwa w relacjach pomiędzy samymi przedsiębiorcami, a także – co jest kluczowe, jeśli chcemy uwolnić kreatywność i innowacyjność w przedsiębiorstwach – pomiędzy przedsiębiorcami i ich pracownikami. Wreszcie musimy szukać tego co łączy i rozwijać, na partnerskich zasadach, kooperację pomiędzy aglomeracją oraz pozostałą częścią regionu.

Niezwykle istotna jest rola administracji. Potrzebujemy administracji sprawnej, przyjaznej i nakierowanej na tworzenie mechanizmów rozwojowych opartych o inicjatywy biznesu i społeczeństwa. Potrzebujemy administracji, która będzie łącznikiem, mogącym budować pole do współpracy pomiędzy uczelniami a przedsiębiorstwami (małymi i dużymi) oraz ich otoczeniem. Wreszcie potrzebujemy administracji samoograniczającej się, a nie wykorzystującej będącej w jej dyspozycji środki publiczne do rozbudowy biurokracji. Nie może się ona skupiać na tworzeniu nowych podmiotów publicznych lub rozbudowie istniejących, a tym samym „zawłaszczaniu” coraz to nowych obszarów działalności, które mogą być realizowane przez firmy, uczelnie czy organizacje sektora pozarządowego.

Czy Pomorze jest gotowe, aby odpowiedzieć na te wyzwania?

Wartości i pęknięcia w społeczeństwie Pomorza – gdzie nas prowadzą? Czy możemy zbudować model rozwojowy bazujący na aktywizacji społecznej i samoorganizacji?

Gdzie nas zaprowadzą wartości i pęknięcia, aktywność społeczna i samoorganizacja? Każde z tych pojęć jest wątpliwe. Które z ewidentnie istniejących różnic, pęknięć w sferze wartości społeczeństwa pomorskiego mają wymiar globalny, a które są specyficznie pomorskie? Czy pęknięcia o charakterze ideologicznym, które rzutują np. jako blokada współpracy, mogą nie mieć uwarunkowań lokalnych, tylko mogą wpływać z uwarunkowań ogólnopolskich, globalnych? Globalne uwarunkowania mogą być o wiele istotniejsze z punktu widzenia ludzi, którzy tutaj funkcjonują niż to co zdefiniowalibyśmy jako syndrom wartości pomorskich. Jest jedna wątpliwość: czy, na ile i czym w świecie wartości, zachowań przekładających się na aktywność, społeczeństwo pomorskie się wyróżnia? Na czym polega jego specyfika?

Drugie pytanie: czy te różnice – które tak czy inaczej zdiagnozujemy – mogą być traktowane jako zasób prorozwojowy? Czy są elementem napięcia, dynamizującym czy raczej barierą np. prowadząc do destruktywnych konfliktów na tle etnicznym, ekonomicznym, politycznym, światopoglądowym, religijnym czy jakimkolwiek innym? Wydaje mi się, że ciągle w dyskursie publicznym nie ma jednoznacznego rozstrzygnięcia i wewnętrznego przekonania kręgu elity regionalnej, czy to jest nasz zasób czy pewna bariera.

Jeśli uznamy istniejące różnice i zróżnicowany świat wartości jako zasób prorozwojowy, to pojawia się trzecie pytanie (można powiedzieć, że jest istotniejsze niż poprzednie): jak go wykorzystać i zaprząć do rozwoju? Żeby go wykorzystać potrzebujemy odpowiednich ludzi, odpowiednich instytucji i procedur ułatwiających - czy w ogóle umożliwiających - jakąkolwiek współpracę, a także narzędzi oraz technologii. Bez lepiej funkcjonujących instytucji, a więc wykonujących odpowiednie procedury, nie mamy w ogóle szansy na mówienie o scenariuszach rozwojowych.

Co to znaczy aktywne społeczeństwo? Wszyscy przyjmujemy jako aksjomat, że aktywne społeczeństwo to jest dobre społeczeństwo. Czy każda aktywność jest dobra? Inaczej: czy każda aktywność jest społecznie użyteczna? Społeczeństwo, w którym jest bardzo wysoki poziom przestępczości jest bardzo aktywne, zajmuje się wieloma trudnymi zagadnieniami, również technologicznie zaawansowanymi, ale nie jest to bynajmniej społecznie użyteczne. Do czego nas zaprowadzi aktywna samoorganizacja? Wróćmy pamięcią do dyskursu z początku III RP, gdzie samoorganizacja i aktywność

społeczna miała być wehikułem rozwojowym. Było mnóstwo zakłęb, a im więcej ich używaliśmy tym intensywniej budowaliśmy różnego rodzaju bariery, które blokowały samoorganizację. Jest jeden moment, w którym samoorganizacja okazała się sukcesem. To jest wiek XIX, ale musimy pamiętać o kilku rzeczach, które wtedy miały miejsce:

- po pierwsze odbywało się w warunkach opresji ze strony państwa niemieckiego i ostrej rywalizacji,
- trwało bardzo długo (najdłuższa wojna nowoczesna w Europie),
- polegało na mozolnym tworzeniu instytucji – spółek zarobkowych, banków, spółdzielni handlowych, produkcyjnych, towarzystw ludowych; na Pomorzu przed I wojną światową w towarzystwach ludowych było ponad 115 tys. ludzi,
- były to działania reaktywne i imitacyjne – odpowiedź na działania znacznie lepiej cywilizacyjnie rozwiniętej, aktywnej i sprawnej społeczności niemieckiej.

To co uznajemy jako sukces samoorganizacji i samomodernizacji społeczności polskiej było reakcją, odpowiedzią na to co robił ktoś inny oraz naśladownictwa - wszystkie rzeczy, które robiliśmy były już wcześniej robione przez społeczności niemieckie.

Czy dzisiaj, nie mając tych wszystkich elementów rywalizacji, konkurencji i innych, będziemy w stanie wyrwać się z tego imitacyjnego i reakcyjnego modelu naśladowania?

W chwili obecnej widzę dwa zagrożenia:

1. pieniądze unijne są elementem rozleniwiającym, a nie mobilizującym
2. mentalność - jest bardzo dużo ludzi kreatywnych, jednak nie potrafimy docenić tego co sami stworzymy; jesteśmy pogrążeni w kompleksach. Ciekawe i wartościowe jest coś co ściągniemy z zagranicy. Jak kupimy technologie, to ona jest rekomendowana, dobra. To jest bardzo głęboko mentalnie zakorzenione. To nie jest kwestia nieumiejętności, ale mentalności.

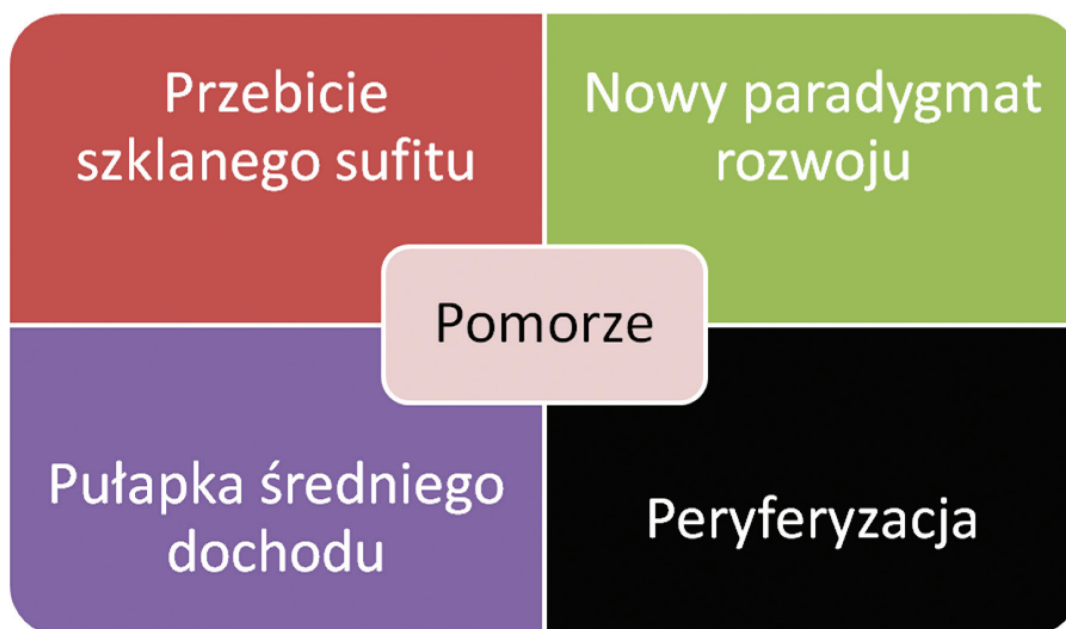
Jeśli chodzi o scenariusz przyszłościowy, to infrastruktura, na której jesteśmy obecnie skoncentrowani (rozwój twardy), nie da nam aktywnego społeczeństwa, nie popchnie nas rozwojowo. Jeśli nawet będziemy koncentrowali się na tych skorupach, które są oczywiście też potrzebne, to musimy przemyśleć kwestię co to znaczy aktywne społeczeństwo. Nawiążę do dylematu rozwijania gospodarki bez miejsc pracy o czym pisał Marek Dutkowski. Musimy wymyślić dobrą odpowiedź nie na pytanie: gdzie pracujesz? (bo niedługo połowa ludzi nie będzie pracować), tylko: co robisz?

To jest zupełnie coś innego i odsyła do pytania: jaka jest gratyfikacja za to co robisz? Musimy znaleźć taką odpowiedź, że materialna gratyfikacja będzie odpowiednia, ale też gratyfikacja poprzez uznanie. Jest jeden problem polski: mamy do czynienia z resentymentem, dystansem, brakiem zaufania i elementami stadnego zaufania np. Solidarność była innowacją o charakterze stadnym. Lech Bądkowski był w Komitecie Strajkowym i nie mógł ścierpieć tego totalnego bałaganu – tak działa stado, ale nie instytucja, która wymyśla projekty cywilizacyjne. A my cały czas zatrzymaliśmy się na poziomie reakcji stadnych, których mamy bardzo dużo i są podsycane ideologicznie i karmią się urazami i sentymentami. Tymczasem powinniśmy pójść w kierunku współpracy i partnerstwa. Pewne atrybuty wartości związane z cechami społeczeństwa pomorskiego być może nas dystyngują do nieco wyższego poziomu współpracy, empatii i chęci kooperacji.

Prof. Cezary Obracht-Prondzyński, Uniwersytet Gdański

Ścieżki rozwoju Pomorza

Kształtowanie się rzeczywistości w przytoczonych powyżej trzech kluczowych obszarach zdecyduje o miejscu, pozycji i perspektywach rozwoju Pomorza w nadchodzących dwudziestu latach. Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania możemy wskazać na cztery możliwe ścieżki rozwojowe dla Pomorza.



Rys 3. Możliwe ścieżki rozwoju Pomorza

Źródło: Opracowanie IBnGR.

I ścieżka – Przebicie szklanego sufitu

Kluczowym wyznacznikiem tej ścieżki jest to, że udaje nam się uruchomić i wykorzystać wewnętrzny potencjał wzrostu, przebić przysłowiowy „szklany sufit” i przejść do modelu rozwoju opartego na innowacjach i wysokiej wartości dodanej.

Ta ścieżka rozwojowa w początkowym okresie mogłaby opierać się na scenariuszach Centrum Usług oraz Lotniskowca Azji, co pozwoliłoby m.in. na akumulację pewnej ilości kapitału, kwalifikacji a także nawiązanie i rozwinięcie relacji międzynarodowych. Stanowiłoby to podstawę do realizacji w dalszej perspektywie scenariusza w większym stopniu opartego na Rodzimej Przedsiębiorczości i przede wszystkim Niszy Technologicznej. Do urzeczywistnienia tego ostatniego scenariusza kluczowe byłoby jednak zbudowanie ekosystemu innowacyjnego środowiska opartego na współpracy sfery gospodarki i nauki przy wsparciu administracji publicznej.

Taka ścieżka rozwoju sprawi również, że będziemy atrakcyjnym regionem, zapewniającym dobre warunki do życia (w sensie ekonomicznym) i perspektyw rozwoju kariery zawodowej. Dzięki temu będziemy przyciągać imigrantów, zarówno z innych regionów kraju, jak i z zagranicy.

Droga ta zakłada również utrzymanie dotychczasowego modelu rozwoju kapitalizmu, w tym procesów globalizacyjnych. Możliwe jest również przesunięcie się – w pewnym zakresie – centrum gospodarczego do Azji czy Ameryki Południowej, a tym samym powstanie świata bardziej zróżnicowanego. Jednakże Zachód, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, będą wciąż silnym graczem i stabilizatorem porządku międzynarodowego, zapewniającego pokój oraz stabilność „reguł gry” w tym gospodarce.

II ścieżka - Pułapka średniego dochodu

Zakłada kontynuację dotychczasowego modelu rozwoju - modelu, który w dużym stopniu opiera się o napływ kapitału zagranicznego napędzającego nasz rozwój i zapewniającego miejsca pracy oraz dochody ludności.

W tym wariantcie nastąpi urzeczywistnienie się scenariusza Centrum Usług oraz – w ograniczonym zakresie – Lotniskowca Azji, które zabezpieczą poziom rozwoju podobny do dzisiejszego lub jego niewielki wzrost. W dalszej perspektywie czasowej wariant ten byłby w coraz większym stopniu oparty o rozwój scenariusza Rodzimej Przedsiębiorczości, która działałaby – w przeważającej większości – w oparciu o model podwykonawcy dla koncernów międzynarodowych, w szczególności niemieckich.

III ścieżka - Nowy paradygmat rozwoju

Trzecia ścieżka rozwoju zakłada, że istotnej zmianie ulega dotychczasowy

paradygmat rozwoju. Załamuje się dotychczasowy model kapitalizmu oparty na korporacjach międzynarodowych, globalizacji i prywatyzacji usług publicznych.

Kluczowym wyznacznikiem i miernikiem rozwoju nie będzie wzrost PKB. Wzrośnie znaczenie jakości życia, które w większym stopniu niż dziś będzie uwzględniało jakość otoczenia, w którym żyjemy, czyste środowisko i przyjazne dla człowieka otoczenie. Relacje międzyludzkie w mniejszym stopniu niż dzisiaj kształtowane będą w oparciu o mechanizm rynkowy.

W gospodarce wzrośnie udział ekonomii społecznej, której środkiem wymiany niekoniecznie będzie pieniądź – w szczególności ten kreowany przez system bankowy w obecnej postaci – a np. czas. W konsekwencji doprowadzi to do większej równości społecznej. Niewątpliwie tempo wzrostu gospodarczego mierzonego wzrostem PKB będzie niższe niż w przypadku ścieżki Przebiccia szklanego sufitu.

Warunkami, które będą prowadziły do realizacji tego scenariusza będzie pogłębiający się kryzys ekonomiczny, rosnące bezrobocie, postępujący wzrost nierówności społecznych, niepokoje społeczne, co doprowadzi do kryzysu kapitalizmu w obecnej postaci i konieczności poszukania nowych rozwiązań. Dodatkowym czynnikiem, który będzie sprzyjał urzeczywistnieniu się tego modelu rozwoju są zmiany technologiczne, w szczególności rozwój technologii teleinformatycznych oraz druku 3-D, które umożliwiają inny sposób organizacji produkcji i dystrybucji.

Ta ścieżka rozwojowa, zakłada zmianę paradygmatu w zakresie systemu produkcji i dystrybucji, w szczególności poprzez przejście od „gospodarki rzek” do „gospodarki jezior”. Tym samym nasz rozwój w zdecydowanie większym stopniu opierałby się na scenariuszu Rodzimej Przedsiębiorczości oraz Jeziorze Bałtyckim, co byłoby konsekwencją przejścia od zmiany modelu, bądź scenariuszu Rezydencji Pomorze – co byłoby efektem większego priorytetu dla jakości życia niż szybkiego wzrostu gospodarczego.

Gospodarka rzek i gospodarka jezior

Obecny światowy kryzys gospodarczy nie wydaje się być wyłącznie kryzysem koniunkturalnym. Jego głębokość wskazuje, że mamy do czynienia z początkiem zmian nie tylko w organizacji systemu finansowego (to tylko widoczna część kryzysu), ale także zmian w preferencjach konsumenckich i procesach wytwórczych. Nie chodzi tu tylko o dalsze przeniesienie się konsumpcji z przedmiotów na usługi, w tym te bardzo „miękkie” czy też o dalszą dezuindustrializację Europy i Stanów Zjednoczonych. Z budujących się postaw samoograniczających (wynikających z relatywnego zbiednienia) może wyłonić się nowa świadomość i nowa organizacja procesów przetwórczych.

Od początku rewolucji przemysłowej w XIX wieku gospodarka oparta jest

o zasadę strumienia, który w większym lub szybszym tempie przekształca surowce w produkty użytkowe (przedmioty), których jest coraz więcej i są coraz bardziej zróżnicowane. Dążenie do różnicowania i nowości jest zresztą jednym z wyników funkcjonowania gospodarki rynkowej, w której konsumenci obok wartości użytkowych poszukują też „inności” jako źródła zwiększonej satysfakcji. Uzyskiwanie satysfakcji z „inności” prowadzi do tworzenia się nowych łańcuchów przetwórczych spożywających coraz większe zasoby surowców i energii. Prowadzi to do rosnących odpadów zarówno procesowych, jak i produktów końcowych, które straciły cechy nowości i inności. Ten proces organizacji produkcji i konsumpcji nazwiemy gospodarką rzek.

W odróżnieniu istnieją przykłady tworzenia się samowystarczalnych procesów, w których celem jest stałe zmniejszanie zużycia energii i pełny zamknięty obieg surowców. Gospodarki tak zorganizowane nazwijmy gospodarkami jezior, bo tak jak przy osiedlach ludzkich wokół jezior cały obieg nie tylko wody musi być zamknięty - w przeciwnym wypadku zburzona byłaby podstawa funkcjonowania takiego systemu. Powstaje pytanie czy reorganizacja procesów konsumpcji i wytwarzania z gospodarki „rzek” na gospodarki „jezior” jest możliwa na bazie procesów wolnorynkowych.

Pierwsza zmiana musiałaby się odbyć na poziomie źródeł satysfakcji konsumentów, którzy musieliby zacząć widzieć wartość w odróżnianiu się poziomem rzeczywiście zużytej energii i poziomem udziału w zbiorowej odpowiedzialności. Druga leży po stronie producentów, którzy musieliby zacząć uzyskiwać premie z reorganizacji swoich procesów produkcyjnych. Wydaje się, że to przekształcenie postaw i motywacji nie będzie możliwe bez udziału zorganizowanej wspólnej woli, a więc sił publicznych. Debata i rozwiązania w dziedzinie klimatu będą pierwszą próbą czy wystarczy woli i zdolności do rozpoczęcia przekształceń.

W przypadku Pomorza, posługując się powyższymi paralelami powstaje podstawowe pytanie w jakim stopniu można spojrzeć na Bałtyk jako „wewnętrzne jezioro Europejskie” i uczynić z tego podstawowy wektor rozwoju. Inaczej niż patrząc na Bałtyk jako drogę transportu czy źródło surowców. Myślę o usytuowaniu Bałtyku jako źródła i wektor przemiany gospodarek krajów Bałtyckich w odchodzeniu od gospodarek „rzek”, a w tym istotną rolę, którą mogło być odegrać w tym procesie polskie Pomorze.

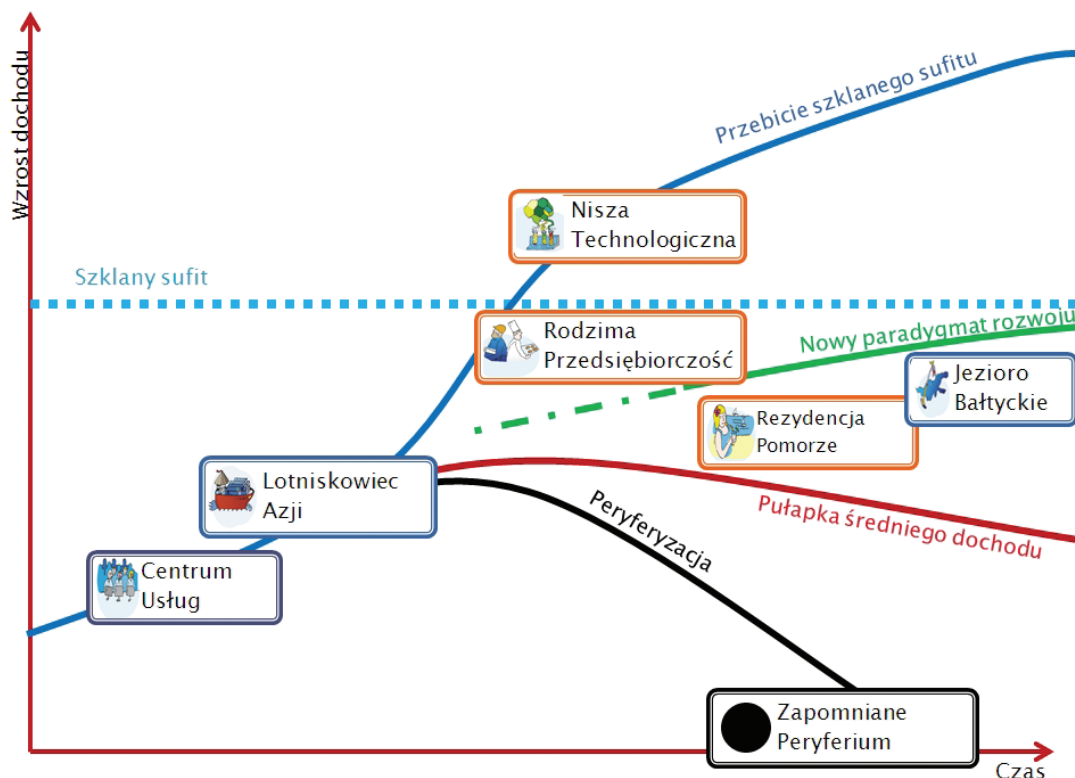
Stefan Dunin-Wąsowicz, BPI Polska

IV ścieżka – peryferyzacja

Ostatni scenariusz obrazuje rzeczywistość, w której regionowi się nie udało. Nie udało w wielu obszarach. Po pierwsze, nie udało się znaleźć w grupie krajów opierających rozwój na wysokiej innowacyjności, których gospodarka kreuje produkty i usługi o wysokiej wartości dodanej, co przekłada się na wysokie dochody mieszkańców oraz możliwość dalszej akumulacji kapitału i wzrostu. Po drugie, nie udało nam się utrzymać własnej atrakcyjności co mogło być konsekwencją kilku przyczyn:

- utraty przewagi kosztowej,
- utraty przewagi związanej z wysokiej jakości kapitałem ludzkim – odpływem młodych ludzi za granicę i czynnikiem demograficznym,
- braku odpowiedniej infrastruktury,
- wyeksploatowaniu środowiska naturalnego i w konsekwencji jego degradacji w wyniku dopuszczenia różnych „brudnych technologii” lub niewystarczającego dopilnowania właściwego ich stosowania np. w eksploatacji gazu łupkowego.

Wreszcie nie nastąpiła zmiana paradygmatu i utrzymany został dotychczasowy model kapitalizmu, który będzie prowadził do wysysania zasobów z obszarów peryferyjnych i przyciągania ich do centrów rozwojowych.



Rys 4. Ścieżki i scenariusze rozwoju Pomorza

Źródło: Opracowanie IBnGR.

Literatura

1. Piotr Korcelli, Megamiasta, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa 2008
2. Barber B. R., Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantyлізуje dorosłych i połyka obywateli?, MUZA, Warszawa 2009
3. Bandyk E., Foresight. Sztuka i techniki zarządzania przyszłością, IBnGR, Gdańsk 2013
4. Bandyk E., Miłość, wojna, rewolucja. Szkice na czas kryzysu, Warszawa 2009
5. Brzeziński Z., Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi, Wydawnictwo Literackie, 2013-07-11
6. Castells E., Himanen Pekka, Społeczeństwo informacyjne i państwo dobrobytu, Warszawa 2009
7. Dunin-Wąsowicz S., Dokąd zmierza świat – nowe paradygmaty rozwoju, materiał niepublikowany, Gdańsk 2012
8. Dunin-Wąsowicz S., Pomorze 2030 - szkic o nowej tożsamości Pomorza, materiał niepublikowany, Gdańsk 2009
9. Dutkowski M., Brodzicki T., Modele rozwoju Pomorza, materiał niepublikowany, Gdańsk, 2012
10. Dzierżanowski M. i in., Analiza Potencjału Klastra ICT w województwie pomorskim, IBnGR, Gdańsk 2008
11. Florida R., Narodziny klasy kreatywnej, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2010
12. Friedman T. L., Gorący, płaski i zatłoczony. Dlaczego potrzebna jest nam zielona rewolucja i jak może ona odmienić Amerykę?, Rebis, Poznań 2009
13. Friedman T. L., Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku, Poznań 2009
14. Giddens A., Europa epoce globalnej, PWN, Warszawa 2009
15. Huntington S. P., Zderzenie cywilizacji, MUZA, Warszawa 2008
16. Korcelli Piotr, Megamiasta, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa 2008
17. Landes D. S., Bogactwo i nędza narodów, MUZA, Warszawa 2008
18. Leszczyński A., Skok w nowoczesność, Krytyka Polityczna, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2013
19. Orłowski W. M., Świat do przeróbki. Spekulanci, bankruci, giganci i ich rywale, Warszawa 2011
20. Polska Akademia Nauk, Europa w perspektywie roku 2050, Warszawa 2007
21. Rotfeld A. D., Dokąd zmierza świat?, Warszawa 2008
22. Rybiński K., Przyszłość gospodarki świata i Polski - możliwe scenariusze, materiał niepublikowany, Warszawa 2012.
23. Sennet R., Kultura nowego kapitalizmu, MUZA, Warszawa 2010
24. Szultka S. (red.), Megatrendy i wstępne scenariusze rozwoju Pomorza, IBnGR, Gdańsk 2010
25. Szultka S. (red.), Specjalizacje technologiczne Pomorza, IBnGR, Gdańsk 2013
26. Zander L. W., Gry o przyszłe światy, PAN, Warszawa 2006